R. K. III. 1 MAJA 1921 NR. 8 i 9.



CZERWONY KRZYŻ

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA CZERWONEGO KRZYŻA

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Przedpłata z przesyłką:		Adres Administracji:	Ceny ogłoszeń:	
rocznie	Mk. 320	Biuro Zarządu Głównego	Cała strona . . .	Mk. 6000
półrocznie	„ 160	w Warszawie, Nowo-Senatorska 1.	1/2 strony . . .	„ 3500
numer pojedyn. . . .	„ 25	(od 9 rano do 4 popoł.).	1/4 „ . . .	„ 2000
Wszystkie artykuły są płatne.		Redakcja: Jerozolimska 68 m. 6.		
Rękopisy nie zwracają się.		(tel. 12-64. od 5—6 popoł.)		

X Konferencja Międzynarodowa Czerwonego Krzyża w Genewie.

30-III — 17-IV 1921 r.

Czytelnicy nasi wiedzą już, że towarzystwo nasze wzięło czynny udział w odbytej konferencji przez swych delegatów: pp. ord. Bisping, prof. Laskowskiego i piszącego te słowa, w ostatniej bowiem chwili czcigodny prezes naszego Towarzystwa nie mógł z niezależnych od siebie powodów opuścić Warszawy.

Przystępując do zdania sprawy z Konferencji, musimy słów kilka powiedzieć o poprzedzających ją faktach, aby uwypuklić międzynarodowe jej znaczenie i aby dać możność zrozumienia czytelnikom niektórych faktów.

Komitet międzynarodowy Cz. Kr., stale rezydujący w Genewie, aż do roku 1919 był jedynym przedstawielem idei, zrodzonej w Genewie, która stopniowo objęła cały świat. Uznawano jego autorytet nie tylko w tow. Czerwonego Krzyża, których liczba dosięgła 42, ale i stosunkach międzypaństwowych.

Był on istotnym przedstawicielem idei Czerwonego Krzyża na terenie międzypaństwowym.

Koniec wojny wszechświatowej i cały przebieg tej wojny rozpoczął jednak znaczne rozszerzenie działalności Czerwonego Krzyża, i zrodził potrzebę zrzeszenia się tow. czerwonego Krzyża nie tylko na czas wojny, ale i pokoju, stwierdzono bowiem, że spustoszenia przez wojnę poczynione są wiele gorsze od samej wojny i wymagają wytężenia wstystkich sił społecznych.

To też w. r. 1919 powstał związek: liga tow. Cz. Krzyża również w Genewie, zainicjowany przez amerykański, angielski, francuski, japoński i włoski Czerwony Krzyż, który zdołał w ciągu niespełna roku zszerzyć 33 towarzystwa, wyłączając ze zszerzenia tylko te państwa, które uważano za sprawców wojny (niemcy, austro-węgry, bułgarię, turcję i t. p.) i które nie weszły do rzędu państw, tworzących ligę narodów.

Działalność Ligi Cz. Krz. jest zbyt znana naszym czytelnikom, abym miał ją tu uwydatniać. Jeżeli wogóle mogliśmy coś czynić dla wojska i ludności cywilnej zawdzięczamy to Lidze, której olbrzymie dary mogliśmy użytkować w r. 1920.

Dobroczynną jej działalność odczuły i inne państwa, idea więc Ligi przyjęła się wkrótce.

Milcząca zgoda między Kom. międz. Cz. Krz. a Ligą przekazywała tej ostatniej całą działalność pokojową, ale tuż przed Konferencją Kom. międz. rozejżawszy się w programie zrozumiał,

że wykreślenie z programu działalności pokojowej równało by się powolnej likwidacji prac na korzyść Ligi. której potęga wkrótce odczuć by się dała Komitetowi.

Wystąpił więc Komitet z własnym programem pokojowym, co znów wywołało protest Ligi.

Niezależnie od siebie ks. Karol Szwedzki i P. T. C. Krzyża. wystąpiło z wnioskami o reorganizację Komitetu, opartego nie na wyborach, a na kooptacji.

Groziło więc Komitetowi międzynarodowemu rozwiązanie, a przynajmniej reorganizacja gruntowna. Użyto wszelkich sposobów dyplomatycznych, aby zapobiedz temu i z jednej strony przez przyjęcie pośrednie naszego projektu starano się utrwalić byt swój w Genewie, z drugiej przez pertraktacje z Ligą zespolić się z nią silniej i dążyć do stworzenia jednolitej organizacji, co miał na celu projekt szwedzki i nasz.

Pertraktacje z Ligą szły w tempie szybkiem, tak, aby z chwilą wejścia pod obrady projektów reformy Komitetu ścisły związek stał się już faktem odraczającym potrzebę reformy. Jakoż tuż przed zjazdem dopięto celu i ku niezmiernej korzyści sprawy stanął między Kom. międzyn. i Ligą układ na rok, zespalający działalność tych ciał w czasie pokoju i rozgraniczających funkcje. Projekt szwedzki i nasz wobec wprowadzenia tym sposobem pierwiastku wyborczego do wspólnej organizacji stały się *na razie* nie aktualne tembardziej, że w r. p. przypada walne Zgromadzenie Ligi, które ma możność nadania sprawie takiego biegu, jaki wypływać będzie z konjuktur przyszłorocznych.

Drugą sprawą, która zmąciła harmonję był ostentacyjny protest Francji i Belgji, które w obradach Konferencji nie wzięły udziału z powodu obecności Niemiec, gdyż te ostatnie nie usprawiedliwiły się z zarzutów niehumanitarnego prowadzenia wojny.

Na ten protest nie było rady, po raz pierwszy dwa te towarzystwa i narody nie chciały zasiąść obok niemców, wyłączenie zaś tych ostatnich, możliwe w nowoutworzonej Lidze, nie było możliwe na Konferencji międzynarodowej, gdyż przeczyło by to zasadniczym postulatom równości tow. Cz. Krzyża.

* * *

W Konferencji wzięły udział delegaci wszystkich pozostałych tow. Czer. Krzyża i przedstawiciele państw.

Przybyli więc delegaci Cz. Krzyża: Połudn. Afryki (1),[1]) niemieckiego (3), amerykańskiego (4), argentyńskiego (1), australijskiego (1), austryjackiego (2), brazylijskiego (1), angielskiego (1), bułgarskiego (2), kanadyjskiego (2), chilijskiego (3), chińskiego (2), duńskiego (3), hiszpańskiego (2), estońskiego (1), finlandzkiego (1), greckiego (2), węgierskiego (1), indyjskiego (1), włoskiego (4), japońskiego (3), łotewskiego (1), luksemburskiego (1), meksykańskiego (3), holenderskiego (3), nowozelandzkiego (1), norweskiego (3), tureckiego (4), polskiego (3), portugalskiego (1), rumuńskiego (1), dawnego rosyjskiego (2), serbskiego (5), syamskiego (1), szwedzkiego (2), szwajcarskiego (5), czeskiego (2), wenezuelskiego (3) czyli razem 82 delegatów.

Z pośród państw przysłały delegatów: Niemcy, Bułgarja, Chili, Chiny, Kolumbia, Danja, Ekwador, Hiszpanja, Anglja, Grecja, Haiti, Węgry, Włochy, Japonja, Luksemburg, Meksyk, Panama, Peru, Persja, Portugalja, Domingo, Rumunja, Serbja, Syam, Szwecja, Szwajcjara, Czechy, Turcja, Urugwaj, Wenezuela.

Prócz tych urzędowych przedstawicieli w liczbie zgromadzonych byli Cz. Krzyż ormiański, gruziński, litewski, ukraiński, Liga Tow. Czerw. Krzyża, Stolica Apostolska, Kawalerzy Maltańscy, Liga narodów, Biuro międzynarodowe pracy, Amer. Relief Admin., Rada międzynarodowa Kobiet, Y.M.C.A. oraz Związek międzynarodowy pomocy dzieciom.

Tym sposobem ogólna liczba uczestników Konferencji wyniosła 150 osób z tych 121 z głosem stanowczym, 29 z głosem doradczym.

Prócz 121 delegatów rządów i tow. Cz. Krzyża głos stanowczy mieli

---

[1]) W nawiasach liczba delegatów.

i członkowie Kom. Międzynarodowego pp. G. Ador (prezes) Naville, d'Espine i Ferrière wiceprezesi, Moynier, skarbnik, Des Gouttes, sekretarz, oraz członkowie: - Boissier, Micheli, Barley - Ador, Frick Crammer, Sautter, Gautier, Bouvier i Chenevière, czyli 14, ogółem więc głosów stanowczych było 135, doradczych 29.

Sekretarjat Konferencji składał się z pp. Stefana Clouzot, sekretarza, M. Crosnier, gospodarza, Edwarda Fricka sekret. prezydjum i R. Schlemmera, dział prasy.

* * *

Pierwszy dzień Konferencji poświęcony jej otwarciu i sprawom organizacyjnym, zgromadził w komplecie prawie wszystkich uczestników.

O g. 3-ej pp. zgromadzili się w pięksali senatu uniwersyteckiego delegaci wszystkich towarzystw na 1-sze posiedzenie specjalnie delegatów, które poprzedzało każde zgromadzenie. Na zebraniach tych, odbywanych codziennie o g. 9 rano ustalano program walnego zgromadzenia i omawiano wszelkie nastręczające tu sprawy. Nie będą więc streszczać tych posiedzeń, gdyż znajdują swój wyraz zupełny na walnych zgromadzeniach.

Pierwsze ze zgromadzeń ogólnych odbyło się dn. 30 marca o g. 5 pp.

Prezesem Zjazdu został prezes Komitetu p. G. Ador. wiceprezesami Sir Steward (Anglja), dr. Farrand (Ameryka), C. Ciraolo (Włochy), Mille (Hiszpanja), Kuwała (Japonja), Cederkrantz (Szwecja), Guescholf (Bułgarja) i Borissawljewicz (Serbja), sekretarzami: Braudł (Niemcy), Livierato (Grecja), Masarykowa (Czechy), Abreu (Portugalja). Dresschnys (Holandja), Sieura (Urugwaj), Boshny (Szwajcarja), Muktar (Turcja), Videbech (Danja), i Olivera (Argentyna).

P. Ador otwierając Konferencję zaznaczył brak przedstawicieli Francji i Belgji, którzy żądają, co jest rzeczą słuszną, aby pogwałcenie zasad konwencji w czasie wojny przez niemcy było odpowiednio napiętowane, mimo to francuzi nadesłali sprawozdania i wyrazili życzenie powitania innych towarzystw na Konferencji.

Po zobrazowaniu działalności Cz. Krzyża w czasie wojny p. Ador przeszedł do sprawy pracy pokojowej i zawiadomił że pod tym względem toczą się narady z Ligą tow. Cz. Krzyża.

Poczem ogłosił X Konferencję za otwartą i odczytał depesz gratulacyjną od Prezydenta Rzeczypospolitej Szwajcarskiej oraz rządu Szwajcarskiego. Przedstawiciel Norwegji odczytał telegram od Króla Ottona.

Po tych aktach wstępnych ustalono 7 Komisji, które zajęły się rozpatrzeniem spraw, które wpłynęły na Konferencję.

I	Komisja	do rewizji Konwencji Genewskiej
II	„	do opracowania Kodeksu jeńców, internowanych i uchodźców
III	„	do opracowania sprawy roli Cz. Krzyża wojnie domowej
IV	„	do opracowania stosunku wzajemnego tow. Cz. Krzyża i Cz. Krzyża do innych instytucji dobroczynn.
V	„	Organizacja Cz. K-a, rozpatrzenie projektów szwedzkiego i polsk.
VI	„	personel i materjał sanitarny
VII	„	do spraw ograniczeń w prowadzeniu wojny.

W Komisjach tych delegaci polscy brali żywy udział, w Kom. I-ej prof. Laskowski w komisji 3 i 5 dr. J. Zawadzki w kom. IV p. ord. Bisping.

Niezależnie jednak od ofecyalnego udziału w Komisjach członkowie brali udział i w innych Komisjach w miarę możności.

Komisje rozpoczęły pracę natychmiast, wybierając referentów i przewodniczących, w Kom. IV-cie jednym z referentów był piszący te słowa.

Posiedzenia ogólne odbyły się w czwartek, piątek, poniedziałek, wtorek, środę i czwartek i poprzedzane były posiedzeniami delegatów, na których, jak już wspominałem, decydowano przygotowawczo wszystkie sprawy na walne zgromadzenie przeznaczone.

Oczywiście zdawać będziemy sprawę tylko z tych ostatnich, gdyż zawierają one już decyzje Konferencji, które nas najbliżej obchodzą.

Zaczynamy od pierwszego posiedzenia czwartkowego, środowe bowiem miało jak widzieliśmy charakter organizacyjny.

Sprawę funduszu cesarzowej Augusty referował p. Moynier i zaznaczył, że dzięki kapitalizacji fundusz ten w chwili obecnej wynosi 63.245 frank. i będzie w dalszym ciągu kapitalizowany, aż do czasu osiągnięcia pierwotnej wysokości. Fundusz ten uległ zmniejszeniu skutkiem dewaluacji monety niemieckiej. Gorzej jest z funduszem Marji Teodorówny, który znajduje się w rękach sowietów i losy jego nie są nikomu znane. Fundusz cesarzowej Shôken wynosi 100.000 jenów i znajduje się w rozporządzeniu japońskiego Cz. Krzyża. Na wniosek prezesa wyrażono kondolencję Japonji z powodu śmierci cesarzowej.

Przy zdawaniu sprawy z medalu Nichtingalc wynikła sprawa przyznawania medalu nietylko żywym, ale i zmarłym siostrom Cz. Krzyża, zasłużonym na placu boju. Konferencja podzieliła wniosek Komitetu co do udzielania przy przyszłym rozdziale medalu i zmarłym.

Uznanie dla Komit. Międzynarodowego.

Szereg sprawozdań różnych towarzystw rozpoczęło sprawozdanie Komitetu międzynarodowego, ułożone przez p. Des Gouttes, sekretarza gł. Komitetu. Sprawozdanie to rozdane w druku, obejmuje 260 stronic, nie nadaje się więc w tym momencie do streszczenia. Podkreślić należy jednak olbrzymią działalność Komitetu w sprawie jeńców, zarówno wojskowych jak i cywilnych w czasie wojny, oraz pośredniczenie w sprawach przestrzegania Konwencji międzynarodowych. Po uzupełnieniu sprawozdania przez skarbnika, prezes włoskiego tow. Cz. Krzyża p. Ciraolo, przedstawiciel Kanadyjskiego Cz. Krzyża i prof. Laskowski w imieniu Polski podnieśli sprawę złożenia Komitetowi podziękowania za jego trudy podczas wojny. Obecni powzięli następującą uchwałę „walne zgromadzenie delegat. Cz. Krzyża po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Kom. Międzynarodowego i z jego pracami w czasie wojny, stwierdza, iż Komitet Międzyn. dobrze zasłużył Cz. Krzyżowi i ludzkości". Wniosek ten przyjęty został jednomyślnie.

Komisja dla zbadania uchybień w czasie wojny.

Jednocześnie o tym wnioskiem przedstawic. Kanady p. Bennet poparty przez przedstawicielkę Austral;i p. wicehrabinę Novar, postawił wniosek wyboru Komisji, która zajęłaby się sprawdzeniem wszystkich uchybień przeciwko Konwencjom międzynarodowym w czasie wojny minionej. Wniosek ten został poparty przez wszystkich obecnych i na następnym posiedzeniu uchwalony w sposób następujący:

1) Ustala się Komisję specjalną, złożoną z przedstawicieli Komitetu międzyn. oraz przedstawicieli: Szwajcarji, Hiszpanji, Holandji, Szwecji, Norwegji, Danji, specjalnie mianowanych przez odnośne towarzystwa, jako przedstawicieli państw neutralnych.

2) Towarzystwa te są proszone o wybór reprezentantów, którzy odznaczaliby się doświadczeniem i znajomością prawniczą powszechnie uznaną w ten sposób, aby orzeczenia tej Komisji posiadały bezsporny autorytet.

3) Komitet Międzyn. Cz. Krzyża w Genewie uprasza wszystkie tow. Cz. Krzyża, aby w ciągu 6 miesięcy dostarczyły wszelkich oskarżeń tej, lub innej armji, odnośnie do pogwałcenia w czasie ostatniej wojny Konwencji genewskiej.

4) Komitet Międzyn. po otrzymaniu i zarejestrowaniu tych oskarżeń prześle je niezwłocznie wymienionej w punkcie 1-ym Komisji, pozostawiając jej obowiązek ustalenia czasu i miejsca zebrań dla wysłuchania oskarżeń i obrony w każdym poszczególnym wypadku, po zawiadomieniu towarzystw Cz. Krzyża państw oskarżonych.

5) Obowiązkiem towarzystw Cz. Krzyża tych państw jest zawiadomić o oskarżeniach swoje rzędy i dostar-

czyć Komisji obrony. Komitet Międz. i Komisja Korespondencji z odnośnemi państwami nie prowadzą.

Sprawozdania towarzystw.

Po załatwieniu tej sprawy na posiedzeniach czwartkowem, piątkowem i poniedziałkowem, cały szereg towarzystw składał krótkie sprawozdania u swej działalności. Wymienić należy sprawozdanie japońskiego, amerykańskiego, angielskiego, chilijskiego, wezuelskiego, tureckiego, austryjackiego, polskiego (p. Bisping), włoskiego, holenderskiego, chińskiego, argentyńskiego, gruzińskiego, serbskiego, rosyjskiego (dawnego) i szwedzkiego, Cz. Krzyża. To nadmienić należy, iż wszystkie towarzystwa Cz. Krzyża, nie wyłączając francuskiego i belgijskiego, złożyły obszerne drukowane sprawozdania, rozdane wszystkim uczestnikom. Sprawozdania te zużytkujemy oddzielnie w piśmie naszem, nie chcąc przerywać ogólnego toku sprawozdania.

Umowa z Ligą. Wezwanie do pokoju.

Na posiedzeniu 1-o kwietnia odczytano telegramy powitalne od prezesa polskiego tow. Cz. Krzyża jener. Hallera, od prezesa łotewskiego Cz. Krzyża p. Jankowskiego, od litewskiego tow. Cz. Krzyża p. Steponajtysa, poczem p. Ador. zakomunikował, iż 31 marca między Radą zarządzającą Ligi tow. Czer. Krzyża i Komitetem międzynarodowym została podpisana umowa *na rok*, obejmująca zasady współdziałania obu organizacji. „Mamy nadzieję, mówi p. Ador — iż uczyniliśmy zadosyć żądaniom Komitetów Cz. Krzyża, zawierając tę umowę i że spółpraca Ligi tow. Cz. Krzyża z Komitetem międzyn., oparta na zasadach Cz. Krzyża wyda jaknajlepsze rezultaty. W uzupełnieniu przemówienia p. Adora p. Ciraolo jeden z dyrektorów Ligi podkreślił konieczność spółdziałania Ligi z Komitetem międzynarodowym w obecnym momencie, kiedy dążyć należy wszelkiemi siłami do zaprowadzenia na świecie powszechnego pokoju politycznego i socjalnego. Wszelkiemi siłami należy zwalczać istniejący jeszcze wśród narodów duch wojny, zdemobilizować wszelkie zakusy wojenne w sferze ducha, jak to uczyniono już z armjami. W tym kierunku winna działać nie tylko dyplomacja, wolna wymiana towarów, ale i te instytucje, które, zdobywszy w czasie wojny uznanie śród wszystkich narodów, winny obecnie zdobyte znaczenie, zużytkować dla ogólnego dobra ludzkości. W końcu postawił wniosek przyjęty przez zgromadzenie jednomyślnie, jako uchwała X Konferencji "Walne zgromadzenie uchwala, aby Komitet Międzynarodowy, i Liga tow. Cz. Krzyża w imieniu X Konferencji Międzynarodowej Czerw. Krzyża, wystosowały do wszystkich narodów świata odezwę, wzywającą do porzucenia i zwalczania ducha wojny, który panuje jeszcze nad światem."

Komitet Międzynarodowy i Cz. Krzyż Sowiecki.

Całe popołudnie piątkowe, sobota i część niedzieli były poświęcone pracy w Komisjach wyżej wymienionych, które zajęły się opracowaniem referatów na walne zgromadzenie. Rozpatrywanie wniosków przez Komisję uchwalonych rozpoczęło się we wtorek i trwało do końca zjazdu.

Na zgromadzeniu poniedziałkowem p. Ador wyjaśnił sprawę stosunku do sowieckiego Cz. Krzyża. Wyjaśnienie to było wywołane przez depeszę iskrową przesłaną Konferencji przez p. Sołowjewa, prezesa sowieckiego Cz.Krzyża. Depesza ta brzmiała jak następuje: „Poraz pierwszy w historji Cz. Krzyża, Rosja jest pozbawiona prawa wzięcia udziału w pracach Konferencji Cz. Krzyż. Delegat Komitetu Międzynar. w Rydze zawiadomił listem z dnia 22 stycznia r.b. rosyjski Cz. Krzyż, iż dopóki ten ostatni nie jest uznany oficjalnie, jest rzeczą niemożliwą zaproszenie go na Konferencję oraz, że oficjalne uznanie rosyjskiego Cz. Krzyża stawia w zależności od dopuszczenia do Rosji przedstawiciela Komitetu międzynarodowego. Prezes Komitetu międzyn. p. Ador w depeszy z dn. 17 lutego nietylko nie cofnął tych niesłychanych żądań, ale je jeszcze potwierdził, tym sposobem Komitet Mię-

dzyn. K-t. solennie stwierdził swą stronność, odmawia nam (prawa wzięcia udziału w Konferencji), gdyż nie może nas uznać oficjalnie. Warunki jednak tego uznania ulegały zmianie w ciągu długiej korespondencji wymienionej w tej sprawie między Moskwą i Genewą. W listach tych wspominano o zatwierdzeniu statutu, o aktach prawodawczych, stwierdzających przyjęcie przez Republikę Sowiecką Konwencji genewskiej i skoro wszystkie te sprawy załatwione zostały pozytywnie, w przeddzień Konferencji postawiono nowy warunek: wydania przez rząd Sowietów pozwolenia delegatowi Komitetu międzynar. na wolny wstęp do Rosji, co oczywiście nie leży w kompetencji Czerw. Krzyża. W tych warunkach rosyjski Cz. Krzyż widzi niemożliwość uznania bez stronności Komitetu międzynar. szczególniej, jeżeli wziąć pod uwagę ułatwienia poczynione dawniej różnym towarzystwom Czerw. Krzyża, czy to przez związek z Komitetem międzyn. (Chiny, Japonja), czy przez ułatwienia do rekonstrukcji po czasowej likwidacji (Czarnogórze, Turcja, Holandja, Stany Zjednoczone, Luksemburg) bez żadnych formalności nowych, co do ich uznania. Towarzystwo Japońskie było uznane i przyjęte w osobie wicehrabiego Hascimoto na Konferencji w Karlsrue przez zwykłą deklarację tego delegata. Rosyjski Cz. Krzyż wzywa Konferencję międzynar. i zwraca się do wszystkich szczerych działaczy Cz. Krz. z apelem: chcą złamać solidarność międzynarodową Cz. Krzyża, wzbraniają nam udziału w Konferencji, gdyż towarzystwo nasze żyje i działa w Rosji czerwonej, która jest na indeksie prawie całego świata kapitalistycznego. Komitet międzynarodowy ponosi odpowiedzialność za takie pogwałcenie tradycji i zasad Cz. Krzyża, Rosyjski Cz. Krzyż głośno zaznacza swoję chęć pracy dla spełnienia szczytnych haseł Cz. Krzyża, pragnie, aby Konferencja umiała znaleść wyraz i czyny niezbędne do dążenia w tym samym kierunku i zapewnienia rosyjskiemu Cz. Krzyżowi środków do realizacji.

Z powodu tych oskarżeń p. Ador wyjaśnił co następuje: 20 października 1920 r. Komitet międzyn. zwrócił się do p. Sołowjewa o dostarczenie sprawozdań z sowieckiego Cz. Krzyża i jego działalności w czasie wojny domowej, zapraszając go do wzięcia osobistego udziału w Konferencji i do wzięcia na siebie referatu co do roli Cz. Krzyża w wojnie domowej. Na telegram ten w grudniu roku zeszłego, otrzymaliśmy odpowiedź potwierdzającą jego otrzymanie i zawierającą zapewnienienie, w marcu będą przysłani delegaci. Wysyłając 22 stycznia delegata do Rygi, Komitet międzynar. upoważnił go do omówienia w szczegółach warunków z p. Sołowjewem. W tym czasie sowiecki Cz. Krzyż przysłał nam swój statut i byliśmy gotowi uznać ten Cz. Krzyż, gdyby nie to, że działa on na terenie, do którego nie dopuszczają żadnego delegata Komitetu Międzyn., co nie pozwala na stwierdzenie, czy rzeczywiście ten Cz. Krzyż jest ożywiony duchem solidarności międzynar., czy też jest tylko narzędziem politycznem w rękach rządu. Zawiadomiliśmy p. Sołowjewa, iż Komitet międzyn. Cz. K. skutkiem korespondencji wymienionej między Moskwą i Genewą jest zdecydowany uznać oficjalnie Cz. Krzyż Sowietów z chwilą, gdy stosunki między rosyjskim Czerw. Krzyżem i Komitetem międzynar. zostaną ustalone. Pod stosunkami normalnymi rozumiemy umożliwienie delegatom Komit. międzynar. obejrzenie na miejscu zakładów i pracy Cz. Krzyża rosyjskiego i złożenia sprawozdań Kom. międzynarodowemu. Tu przypominamy iż *Bagockij jest od dwu lat reprezentantem rosyjskiego Cz. Krzyża przy Komitecie międzynar.*, podczas gdy dotąd Kom. nie ma przedstawiciela w Rosji. Dopóki rosyjski Cz. Krzyż nie jest uznany oficjalnie, nie może być zaproszony na Konferencję międzynarodową, a p. Sołowjew był zaproszony tylko osobiście, jako referent sprawy: „Czerwony Krzyż Rosyjski a wojna domowa". Na długą depeszę powyższa p. Sołowjewa odpowiedzieliśmy: „List 22 stycznia naszego delegata potwierdza list nasz z dnia 28 października. Rosyjski Cz. Krzyż nie może być uznany oficjalnie przed ustaleniem stosunków normalnych między rosyjskim Cz. Krzyżem i Komitetem międzynar., osobiste zaproszenie pre-

zesa Czerw. Krzyża wskazuje na gorące życzenie Komitetu międzynarodowego ustalenia tych stosunków, czego dowodem jest i obecność p. Bagockiego w Genewie. Niezależnie od tego Kom. międzynar. przez rząd Szwajcarski wyrobił ułatwienia dla p. Sołowjewa na przejazd do Genewy.

Po tych wyjaśnieniach zgromadzenie jednogłośnie powzięło uchwałę przygotowaną przez Komisję delegatów treści następującej: „X Konferencja, zapoznawszy się z depesą dr. Sołowjewa, prezesa sowieckiego Cz. Krzyża i z wyjaśnieniem Komitetu międzynarodowego w sprawie osobistego zaproszenia dr. Sołowjewa, — uznaje działalność Komitetu międzynarodowego, za prawidłową i uważa, iż nie mógł traktować z większą życzliwością i sprawiedliwością Czerw. Krzyża sowietów niż to uczynił. Z drugiej strony X Konferencja poleca Komitetowi międzyn. dalsze prowadzenie pertraktacji z rządem sowieckim, co do otrzymania dla delegatów Komitetu oraz towarzystw narodowych Cz. Krzyża, które wyraziłyby chęć przejazdu do Rosji i co do których rząd sowiecki wyraziłby zgodę—pozwolenia na wjazd i pobyt w Rosji w celu udzielenia pomocy nieszczęsnej ludności Rosji".

Projekt czeski.

Przedstawicielka czechosłowackiego Cz. Krzyża p. Massarykówna na podstawie doświadczenia w Czechach wystąpiła na tymże posiedzeniu z projektem urządzania corocznego trzydniowej kampanji w całem państwie przeciwko gruźlicy i na korzyć opieki nad dziećmi. Podczas tych trzech dni cała prasa i całe siły intelektualne społeczeństwa powinny być poświęcone tym zadaniom. Ustać więc winna wszelka polemika i wszelkie inne sprawy nie wiążące się ze zdrowiem publicznem. Zachęcona powodzeniem tej sprawy w Czechach podnosi ją mówczyni na zebraniu obecnem. Po wysłuchanie opinji p. Huneeas jako sprawozdawcy Komisji 5-ej, uchwalono:

„X Konferencja Cz. Krzyża zaleca towarzystwom Cz. Krzyża zbadanie idei zrealizowanej w Czechach prowadzenia trzydniowego okresu Cz. Krzyża, podczas którego cały kraj zajmie się czynnie propagandą zdrowia publicznego, pomocy i opieki nad dziećmi".

Podziękowanie Ameryk. Cz. Krzyżow.

Na tem samem posiedzeniu, na wniosek członka Komitetu Międzynar. p. Micheli i po przemówieniu p. Ciraolo i p. Bisping, którzy podnosili wysokie zasługi dla ludzkości amerykańskiego Cz. Krzyża, powzięto następującą uchwałę:

„X Konferencja Cz. Krzyża wyraża amerykańskiemu Cz. Krzyżowi swoją najgorętszą wdzięczność za godną podziwu i owocną pracę na terenie międzynarodowym w czasie wojny i po jej ukończeniu".

Długo niemilknące oklaski towarzyszyły tej uchwale, a wzruszony tą owacją dr. Farrend, prezes amerykańskiego Cz. Krzyża, dziękował za niezasłużoną jego zdaniem owację.

Stosunek Cz. Krzyża do innych towarzystw dobra publicznego.

W końcu posiedzenia p. Micheli w imieniu IV Komisji zdał sprawę z obrad nad stosunkiem Cz. Krzyża do innych stowarzyszeń dobra publicznego i Ligi Narodów. Już przed wojną Cz. Krzyż często spółpracował z innemi samodzielnemi towarzystwami — tembardziej ta spółpraca musiała się uwydatnić w czasie wojny. Komisja chce ująć tę spółpracę w pewien regulamin, któryby pozwolił przy zachowaniu pełnej autonomji odnośnych zrzeszeń dobra publicznego na skoordynowanie pracy z Cz. Krzyżem co pozwoli na zaoszczędzenie wielu środków pieniężnych, czasu i wysiłków. Z drugiej strony powstały wielkie zrzeszenia międzynarodowe, z któremi Cz. Krzyż przez swe przedstawicielstwa, Komitetu międzynar. i Ligą, musi być w ciągłym kontakcie. Z tych względów Komisja wniosła następujące uchwały:

„X Konferencja Cz. Krz. wzywa Towarz. Cz. Krz., ażeby dążyły do zgrupowania wszystkich instytucji filantropijnych na następujących zasadach: a) zgrupowanie to musi być dobrowolne

bez żadnego nacisku ze strony rządu, b) polegać winno na spółpracy dążącej do skoncentrowania wysiłków dobrej woli dla uniknięcia straty czasu, sił i pieniędzy. Nie powinno polegać na centralizacji. Autonomja i inicjatywa każdego stowarzyszenia winny być zachowane. Unifikacja nastąpi tylko tam, gdzie się okaże niezbędna, c) działalność Cz. Krzyża musi różnić się w krajach o wysokiej kulturze, gdzie istnieją liczne zrzeszenia dobroczynne, od działalności w tych krajach, gdzie większość instytucji jest w stanie zaczątku, lub zgoła jej brak, d) Towarzystwa Cz. Krzyża muszą mieć stale w pamięci, iż posiadają cechy i ideały bezwzględnej niezależności, wszechświatowości i międzynarodowości. Winny zatem szczególną zwracać nwagę na opiekę nad cudzoziemcami stale zamieszkałymi, lub przejezdnymi w danym kraju. Uwaga Cz. Krzyża winna być zwrócona na źle uregulowaną sprawę pomocy i opieki nad cudzoziemcami chorymi i ubogimi, e) metodyczna i stała spółpraca Cz. Krzyża z innemi zrzeszeniami dobra publicznego w czasie pokoju, będzie najlepszem przygotowaniem i gwarancją spółpracy i najzupełniejszej zgody w czasie nieprzewidzianych katastrof i wojny. Cz. Krzyż powinien zbadać i przewidzieć zawczasu sposoby tej spółpracy.

2) Na terenie międzynarodowym, Komitet międzynar. Cz. Krzyża i Liga Tow. Cz. Krzyża winny również znaleść sposoby związku i spółpracy z wielkiemi międzynarodowemi zrzeszeniami dobra publicznego.

X Konferencja wyraża życzenie, aby Liga Narodów zgodziła się na prace przedsięwzięte przez te organizacje dla dobra cierpiącej ludzkości po za wszelkiemi sprawami politycznemi i narodowościowemi.

Pomoc Ligi Narodów, jak wiadomo, już dała wielkie owoce w sprawie repatrjacji. Mamy nadzieję, iż pomoc ta już dziś wydatna w walce z chorobami zakaźnemi i w innych sprawach obchodzących cierpiącą ludzkość, będzie dla ludzkości z korzyścią przy stałej spółpracy Cz. Krzyża".

Po uchwaleniu tej części referatu Komisji IV-ej na wniosek delegata niemieckiego, wyrażono podziękowanie Y. M. C. A. za jej owocną działalność w czasie i po wojnie.

Stosunek wzajemny tow. Cz. Krzyża.

Dalszy ciąg sprawozdania Komisji IV, dotyczący wzajemnego stosunku towarzystw Cz. Krzyża, wywołał nietylko ożywioną dyskusję, ale i polemikę między poszczególnymi przedstawicielami. Komisja IV przeostawiła cały szereg skarg wzajemnych różnych towarzystw Cz. Krzyża: 1) Skargę amerykańskiego Cz. Krzyża na tworzenie na terenie Ameryki Komitetów pomocy dla obcych towarzystw Cz. Krzyża, co spowodowało pewne utrudnienie w pracy 2) Skargi Cz. Krzyża Argentyńskiego na manifestację pod flagą Cz. Krzyża na rzecz uchodźców bez uprzedzenia miejscowego Cz. Krzyża. 3) Skargi niemieckie na działalność zagranicznych towarzystw Cz. Krzyża bez wiedzy Komitetu niemieckiego Cz. Krzyża w roku 1919. 4) Nieporozumienia między włoskim a argentyńskim Cz. Krzyżem z powodu działalności delegacji włoskiej w Argentynie. 5) Skargi Cz. Krzyża greckiego na działalność obcokrajowych towarzystw Cz. Krzyża greckiego na działalność obcokrajowych towarzystw Cz. Krzyża w Grecji. 6) Skargi holenderskiego Cz. Krzyża na działalność belgijskiego Cz. Krzyża. 7) Skargi meksykańskiego Cz. Krzyża.

Komisja rozpatrzyła wszelkie kwestje i przyszła do wniosku, iż należy je ująć w formę uchwał konferencji, które zapobiegłyby niepożądanym tarciom.

„X Konferencja Cz. Krzyża uchwala: Na terenie zagranicznym bez zgody Komitetu Głównego Narodowego Towarzystwa Cz. Krzyża, nie może powstać, ani działać, ani używać znaku Cz. Krzyża, żaden oddział, delegacja zagraniczna, żaden Komitet, ani żadna ekspozytura zagranicznego towarzystwa Cz. Krzyża. Komitety główne są proszone o wyrażenie zgody w najszerszym zakresie, skoro będzie stwierdzone, że ekspozytura zagraniczna działa wyłącznie dla swoich rodaków. W razie różnicy zdań spory rozstrzygać może Komitet międzynarodowy. Ekspozy-

tury zagraniczne winny przestrzegać praw i rozporządzeń administracyjnych państw, w których pracują i pozostawać w ścisłym porozumieniu z narodowym Cz. Krzyżem. W państwach gdzie niema Czerwonego Krzyża lub Czer. Półksiężyca, ekspozytury zagraniczne, o ile chcą się utworzyć, winny otrzymać pozwolenie od Komitetu międzynarodowego Cz. Krzyża i są proszone w interesie Cz. Krzyża o dopomaganie przez swój wpływ i przykład do otworzenia towarzystwa narodowego w jaknajkrótszym czasie.

2) Inicjatywa w tworzeniu oddziałów na terenie obcym powinna nosić charakter wyłącznie humanitarny.

3) Inicjatywa i działalność muszą być uznane i przyjęte przez narodowe towarzystwo Cz. Krzyża. Jest rzeczą pożądaną, aby o wysyłaniu misji Cz. Krzyża, lub utworzeniu odziałów na terytorjum zagranicznem był zawiadamiany Komitet międzynarodowy z wymienieniem nazwiska odpowiedzialnych kierowników, oraz aby Komitet międzynarodowy otrzymywał sprawozdania o działalności tych misji i oddziałów.

Ograniczenia w prowadzeniu wojny.

Na tem samem posiedzeniu dr. E. Naville zdawał sprawę z prac VII Komisji, która zajęła się sprawami ograniczeń w prowadzeniu wojny. Uchwały tej Komisji są następujące: 1) X Konferencja Cz. Krzyża uchwala w celu uczynienia wojny mniej nieludzką oraz uchronić w możliwych granicach ludność cywilną od skutków walki między armjami, w której ludność cywilna nie uczestniczy, oraz aby usunąć te środki walki, które zwiekszają skutki wojny dla armji i ludności cywilnej, Konferencja zwraca się do rządów, aby do konwencji haskiej wprowadziły następujące uzupełnienia co do prowadzenia wojny na morzu i lądzie: a) wzbronienie bezwzględne użycia gazów, jako walki pod jakąkolwiekbądź postacią, mgły, pocisków lub tym podobnych. 2) Ograniczenie wojny powietrznej do konieczności wojskowych w ten sposób, aby ludność cywilna była możliwie zabezpieczoną od skutków tego nowego środka walki i aby unikano zbędnych zniszczeń, 3) ścisłe stosowanie artykułu 75 regulaminu haskiego, zabraniającego bombardowania miejscowości nieobronnych i ścisłego określenia, co rozumieć należy pod miejscowościami nieobronnemi, aby prawo to mogło być stosowane ściśle.

2) X Konferencja Cz. Krzyża uznając trudności, które nastręcza propozycja szwedzkiego i duńskiego Cz. Krzyża, co do wyłączenia ze smutnych następstw blokady ekonomicznej, chorych, starców i dzieci, wyraża życzenie aby rządy zawarły umowę co do uregulowania i częściowego przerwania blokady, które pozwoliłoby na wykonanie tej propozycji, odpowiadającej idei humanitarnej Cz. Krzyża.

Czerwony Krzyż w wojnie domowej.

Sprawozdanie Komisji III rozpatrzono na następnem posiedzeniu.

Tę najważniejszą sprawę rolę Cz. Krzyża w Walce domowej referował prof. Rossi-Doria.

Sprawa ta była opracowana na zasadzie referatów, polskiego, rosyjskiego, włoskiego, francuskiego, amerykańskiego była powierzona podkomisji, złożonej z pp. Russi-Doria, Łodyżeńskiego i Zawadzkiego i 3 krotnie dyskutowana w Komisji, gdzie nie udało się co do wszystkich punktów uzyskać jednomyślności.

Mimo to większość komisji przyszła do wniosków konkretnych, które walne Zgromadzenie przyjęło.

Sprawę takiej lub innej pomocy pozostawić należy w pierwszej linji towarzystwom narodowym, które działać będą zależnie od warunków i okoliczności miejscowych. Sprawa czynnej interwencji obcego towarzystwa jest sprawę niezmiernie skomplikowaną i delikatną, nastręcza wiele niebezpieczeństw dla samej idei Cz. Krz., o ile organizacja Cz. Krz. będzie pośrednio lub bezpośrednio wciągnięta w wir wydarzeń politycznych.

Dlatego też Komisja dać możn tylko ogólne wytyczne w tej sprawie:

1. Czerwony Krzyż, stojąc po nad zagadnieniami politycznemi, społeczne-

mi, religijnemi, rasowemi, klasowemi i narodowościowemi stwierdza, iż ma prawo i obowiązek udzielania pomocy w wojnie domowej, w walkach socjalnych i rewolucyjnych.

Czerwony Krzyż stwierdza, że wszystkie bez wyjątku ofiary walki domowej lub zaburzeń wyżej wymienionych mają prawo do tej pomocy, będącej zasadniczem zadaniem Cz. Krzyża.

2. W państwie, w którem wybucha wojna domowa narodowy Czerwony Krzyż ma w pierwszej iinji prawo i obowiązek udzielania pomocy ofiarom walk i w tym celu należy pozostawic mu wolność udzielania pomocy wszystkiem bez wyjątku ofiarom.

3. W tych razach gdy narodowy Cz. Krz. nie może podołać swemu zadaniu może się odwołać o pomoc do zagranicznych tow. Cz. Krzyża na zasadach następujących:

a) żądanie pomocy nie może wyjść od żadnej ze stron wojujących, ale wyłącznie od narodowego Cz. K., które zwraca się o pomoc do Kom. Międzynarodowego w Genewie

b) Kom. Międzynarod., upewniwszy się co do zgody rządu państwa, gdzie się toczy walka domowa organizuje pomoc zwracając się do odnośnych towarzystw zagranicznych. Jeżeli rząd odmówi swej zgody, Kom. Międz. ogłasza publicznie akta, odnoszące się do tej sprawy.

Wypadki wyjątkowe. 1. Jeżeli skutkiem rozwiązania narodowego tow. Cz. Krzyża niemożności działania lub ujawnionej złej woli przez niezażądanie pomocy zagranicznej lub gdy odrzucona będzie pomoc zaofiarowana przez Kom. Międzyn. przezco cierpienia ludności trwać będą — Kom. Międzyn. posiada wyłącznie prawo i obowiązek nalegać na przyjęcie pomocy lub delegować zagran. tow. Cz. Krz. do tego, by skłonić władze danego kraju do przyjęcia pomocy niezbędnej i zapewnienia jej wolności działania. O ile władze miejscowe mimo to wzbraniały tej humanitarnej działalności, Komitet Międzynarodowy ogłasza dokumenty i referat w tej sprawie.

2. W wypadkach gdy ulegnie rozwiązaniu zarówno rząd jak i tow. Cz. Krzyża w państwie, gdzie sroży się wojna domowa, Komitet Międzynarodowy ma prawo organizować pomoc, zależnie od warunków miejscowych i okoliczności.

Wobec powyższego X Konferencja uchwala:

I. X Konferencja międzynarodowa Cz. K. przyjmuje powyższe tezy III komisji i zaleca je do wszechstronnego zbadania wszystkim tow. narodowym.

II. Konferencja wyraża życzenie, aby wszystkie T-wa w porozumieniu z Kom. Międz. rozpoczęły żywą agitację śród ludności i wytworzyły w społeczeństwach jasną opinję publiczną, co do zupełnej bezpartyjności Cz. Krzyża a to w tym celu, by Cz Krzyż mógł cieszyć się uznaniem i zaufaniem w calym świecie we wszystkich okolicznościach, we wszystkich warstwach narodu bez różnicy partyj, wyznania, klasy. Jest to nieodzowny warunek, aby Cz. K. mógł spełniać, swoje zadania i otrzymać gwarancje wydane przeciw pogwałceniu jego praw w czasie wojny domowej.

III. X Konf. Międz. Cz. K. nadaje Kom. Międz. mandat wkraczania w sprawie pomocy w czasie wojny domowej w sposób w uchwałach Komisji określonej.

Prócz tego Konferencja na wniosek p. Łodyżeńskiego powzięła następujące uchwały.

IV. X Konferencja, odczuwając cierpienia bezmiary, którym podlegają niekiedy więźniowie internowani w krajach, gdzie się toczy wojna domowa, zwraca uwagę wszystkich rządów i narodów świata oraz stronnictw politycznych i narodowych na fakt, iż stan wojny cywilnej nie może usprawiedliwiać gwałtów nad prawem jednostki i że prawo to musi być szanowane.

V. X Konferencja potępia system brania zakładników politycznych i zastrzega się przeciw odpowiedzialności rodzin, a szczególniej dzieci, za czyny głowy rodziny i członków rodzin

VI. X Konferencja, stwierdziwszy cierpienia bez miary, którym ulegają niekiedy więźniowie i internowani w krajach, gdzie sroży się wojna domowa,

uważa, iż więźniowie polityczni w czasie wojny domowej powinni być traktowani przez strony wojujące jak jeńcy wojenni t. j. w myśl zasad ustalonych w konwencji Haskiej z 1907 r.

Personel i materjał Sanitarny.

Zaraz potem przystąpiła Konferencja do rozpatrzenia spraw personelu i materjału sanitarnego.

Referentem tej Komisji w sprawach personelu sanitarnego, materjałów sanitarnych, pielęgniarek i wystaw był prof. Espine.

Komisja ta wniosła na Konferencję następujące uchwały; które zostały przyjęte

1) X Konferencja Międzynarodowa Cz. Krzyża zwraca się do Towarzystw Cz. Krz. z następującemi życzeniami: Towarzystwa narodowe winny zwrócić się do swoich rządów i władz odnośnych o uzyskanie prawa, iż wykonanie zawodu pielęgniarskiego płatnego może odbywać się wyłącznie na mocy dyplomu, który uzyskać można dopiero po dostatecznych studjach. W interesie pielęgniarstwa i chorych leży, aby sprawa ta poruczoną została Czerwonemu Krzyżowi w tych szczególniej państwach, gdzie nie ma prawnie ustalonej pozycji pielęgniarek.

2) Konferencja zaleca Tow. Cz. Krzyża, aby stanęły na czele ruchu pielęgniarskiego dla potrzeb ludności cywilnej i przedewszystkiem zajęły się wyspecjalizowaniem pielęgniarek.

3) X Konferencja zwraca się do Kom. Międzyn., aby zażądał od wszystkich tow. Cz. Krzyża, których państwa uczestniczyły w wojnie o dostarczenie wyników doświadczeń z materjałem sanitarnym, szpitalnictwem, przewożeniem rannych i chorych i pomocy dla nich.

Należy wyznaczyć specjalną komisję, która zbierze ten materjał i zakomunikuje wszystkim tow. Cz. Krzyża Byłoby pożądane urządzenie odnośnej ustawy.

4) X Konferencja wyraża życzenie, aby Tow. Cz. Krz. rozszerzyły swą działalność na inwalidów wojskowych na inwalidów cywilnych (protezy, reedukacja etc.)

Organizacja Czerwonego Krzyża.

Również na tem posiedzeniu rozpatrzono wnioski komisji V-ej

Komisja V, poświęcona organizacji Czerwonego Krzyża, zajęta była początkowo rozpatrzeniem projektu polskiego i szwedzkiego co do organizacji Komitetu Międzynarodowego.

Na oba te projekty obszernie odpowiedział Komitet Międzynarodowy, broniąc swego stanowiska. Komisja wysłuchała referentów, specjalnie wyznaczonych, którzy oddawali pochwały projektowi polskiemu, ale bronili zasady, iż Komitet Międzynarodowy, składający się ze szwajcarów, jest na razie jeszcze najlepszem wyjściem z położenia.

Wobec zakomunikowania komisji ugody Ligi tow. Cz. Krzyża i utworzenia z naczelnych władz Cz. Krzyża jednego ciała, złożonego z dawnego Komitetu, powstałego z tradycji i Ligi, powstałej z wyborów, a zatem zadosyćuczynieniu zasadzie, bronionej przez Polskę i Szwecję, nie widzieli ich przedstawiciele na razie konieczność upierania się przy swoich projektach, zażądali natomiast, aby Konferencje odbywały się częściej niż dotąd, co pozwoli w czasie właściwym na powrót do projektów, gdyby ugoda z Ligą, nie była trwałą.

P. Huneeus jako referent Komisji przedstawił wobec tego następujące uchwały do decyzji Konferencti.

1) X Konferencja Międzyn. Cz. K., potwierdzając i rozszerzając uchwały powzięte na konferencjach poprzednich w Wiedniu, Piotrogrodzie, Londynie i Waszyngtonie wzywa wszystkie tow Cz. K. do podjęcia i rozwijania na terenie ojczystym i międzynarodowym działalności pokojowej przez zwalczanie w całym świecie klęsk i chorób wszelkiego rodzaju i przez opiekę nad dziećmi.

2) X Konferencja Międzynarodowa Cz. K. stwierdza, iż dotychczasowa forma konferencji winna być utrzymana, ale konferencje winny zbierać się częściej niż w przeszłości. Konferencja pozostawia Kom. Międz. możność zwołania najbliższej konferencji w czasie, który uzna za odpowiedni.

3) Konferencja międzynarodowa Cz. K., uznając wybitne zasługi Kom

Międz. Cz. K. w czasie wojny i pokoju uchwala utrzymać dotychczasową jego organizację i potwierdza mandaty które przekazały mu konferencje poprzednie, mianowicie przyjmowanie akcesu nowych państw do Konwencji Genewskiej, przyjmowanie nowych towarzystw Cz. K., redakcję biuletynu międzynarodowego Cz. Krzyża, zawiadamianie o uchwałach konferencji międzynarodowych, zarządzanie specjalnemi funduszami powierzonemi Komitetowi. Konferencja wzywa Kom. Międz. do czuwania nad przestrzeganiem Konwencji Genewskiej i do interwencji w każdym czasie o zachowanie tych praw. Konferencja aprobuje działalność Kom. Międz. w czasie pokoju i uznaje w nim stróża i propagatora idei zasadniczych, moralnych i prawnych Cz. Krzyża oraz wkłada nań obowiązek czuwania nad rozszerzeniem tych idei i stosowania ich na świecie.

4) Konferencja międzyn. Cz. Krzyża wyraża życzenie, aby Kom. Międz. był dostatecznie subwencjonowany dla wykonywania swych zadań. Zaleca Komitetowi zwrócenie się niezwłoczne do towarzystw narodowych, z pytaniem w jakim stopniu mogą dopomódz (zależnie od możności) w pokryciu budżetu administracyjnego i działalności Komitetu Międzynarodowego.

5) X Konferencja międz. Cz. Krzyża wzywa Kom. Międzynarodowy, do wystudjowania sprawy możliwości zawarcia między państwami nowej konwencji, uwzględniającej w większym stopniu prawa Czerwonego Krzyża, szczególniej w czasie pokoju i w czasie nieszczęść ogólnych i wyraża życzenie aby nowa Konwencja wzięła pod uwagę możliwość zrzeszenia narodów przeciw nieszczęściom publicznym oraz korzyść idei obowiązkowego ubezpieczenia wszystkich obywateli przeciw tym nieszczęściom.

6) X Konf. międz. Cz. Krz. wyraża życzenie, aby był utworzony fundusz międzynarodowy, który pozwoliłby na ponoszenie wydatków na walkę z nieszczęściami i wzywa narodowe tow. Cz. Krzyża, aby zajęły się niezwocznie zbieraniem tego funduszu.



Kodeks jeńca.

Na tem samem posiedzeniu załatwiono również referat komisji II, która opracowała **kodeks jencow, deportowanych, ewakuowanych i zbiegłych.**

Referentem komisji był p. G. Bals (Rumunja).

Kodeks ten, zaakceptowany w całości brzmi jak następuje:

1. X Konferencja międz. Cz. Krzyża wyraża życzenie, aby rządy w możliwie najkrótszym czasie **zawarły nową konwencję dyplomatyczną co do jeńców wojennych, deportowanych, ewakuowanych i zbiegów**, która uzupełniałaby ew. zmieniła Konwencję Haską, z r. 1907 Nr. 4 regulaminu dodatkowego i która ściślej określiłaby ich stan prawny oraz uchwaliłaby prawa, którym jeńcy mają podlegać. Nieodłączną częścią Konwencji musi być kodeks karny i środki dyscyplinarae i karne stosowane do jeńców wojennych.

Konferencja wyraża życzenie, aby Konwencja ta była oparta na następujących zasadach:

1. Prawo brania do niewoli oparte jest wyłącznie na prawie państw wojujących do osłabienia siły bojowej przeciwnika w czasie trwania wojny.

2. Do niewoli mogą być brani tylko wojskowi oraz te osoby cywilne, które na zasadzie praw obowiązujących mogą być powołane pod broń zaraz lub w ciągu roku, przy zachowaniu warunków wymienionych w Konwencji Genewskiej z 1906 r. Rozdział III z późniejszemi zmianami.

Szpiedzy obu płci nie są uważani za wojskowych. Podlegają oni prawu wojskowemu, określonemu w Konwencji Haskiej 1907 r. Nr. 4 Dodatek. oddz. 2 Rozdz. II.

2. Postępowanie z jeńcami będzie pozbawione wszelkich cech wrogich z chwilą gdy jeńcy będą pozbawieni możności szkodzenia państwu, które wzięło ich do niewoli. Nie wolno stosować do jeńców innych restrykcji niż te, które są niezbędne do osiągnięcia tego celu. Jeniec więc zachowuje wszelkie prawa należne człowiekowi. Opiekować się nim winno zarówno pań-

stwo biorące do niewoli jak i państwo ojczyste.

4. Pozbawienie wolności nie może mieć cech kary lub hańby. Nie pociąga za sobą żadnego capitis dimi nutio ani ze strony państwa biorącego do niewoli, ani ze strony państwa ojczystego. Jeniec zachowuje wszelkie prawa cywilne i polityczne i musi mieć możność ich wykonywania, o ile okoliczności nie stają temu na przeszkodzie i o ile nie będzie ich pozbawiony z wyroku sądu.

5. Jeniec pozostaje pod osłoną prawa ogólnego państwa które, wzięło go do niewoli, ale winien również szanować te prawa, za przekroczenia tych praw podlega sądom cywilnym i wojskowym państwa, które wzięło go do niewoli.

Ucieczka, nie połączona z przestępstwem innem, nie jest uważana za przestępstwo względem państwa wrogiego z wyjątkiem wypadków gdy jeniec pogwałcił daną obietnicę honorową. W najgorszym razie pociągnąć może za sobą kary dyscyplinarne, określone w kodeksie dyscyplinarnym, przewidzianym w nowej Konwencji.

6. Jeńcy winni być traktowani jednakowo z uwzględnieniem rang. Rasa, religja lub narodowość nie mogą wpływać na takie lub inne traktowanie jeńca. Przy używaniu jeńców do pracy będzie wzięta pod uwagę ich zdolność fizyczna oraz przygotowanie zawodowe.

7. Czas trwania niewoli dla jeńców zdrowych nie może przekraczać 2 lat; jeżeli stan wojny trwa dłużej, jeńcy są odsyłani począwszy od najstarszych. Jeńcy wojenni zwolnieni z niewoli nie mogą być użyci w wojsku ani na froncie, ani w etapach, ani wewnątrz terytorjum, ani też na terytorjach państw sprzymierzonych.

Niezdatni do służby czynnej z powodu choroby lub kalectwa jeńcy winni być odsyłani oo ojczyzny niezwłocznie. Odsyłanie odbywa się kategorjami bez względu na liczbę. Odsyłanie może być zastąpione przez internowanie w krajach neutralnych tylko w razie nieprzezwyciężonych przeszkód. *)

*) Punkty te wyjęte są z Konwencji zawartej w Bernie między Francją a Niemcami.

8. Wszelkie represalja przeciw jeńcom są wzbronione, państwo, które by je stosowało, uważane będzie za gwałcące prawo i ulegać będzie restrykcjom, zawartym w D 14 niniejszej uchwał.

9. Deportacja osób cywilnych może być stosowana tylko za przestępstwa osobiście spełnione, udowodnione i ściśle określona i może nastąpić jedynie na mocy wyroku sądowego. Deportacja masowa pewnych kategorji mieszkańców jest niedopuszczalna.

10. Branie zakładników z pośród ludności cywilnej jest wzbronione.

11. Mieszkańcy okolic, z których emigrowali przed najściem wroga lub też zostali usunięci skutkiem działań wojskowych winni mieć prawo powrotu natychmiast, skoro okoliczności miejscowe, które wywołały ucieczkę mieszkańców lub konieczność ich usunięcia, minęły. Korespondencja między terytorjami wolnemi i okupowanemi powinna być wznowiona jak również przewóz funduszów i pomocy w naturze przy zachowaniu kontroli niezbędnej.

Oddzielny regulamin określi szczegóły.

Ewakuowani traktowani będą narówni z inną ludnością kraju okupowanego w razie gdy okaże się rzeczą niezbędną umieszczanie ich w pewnych ośrodkach nie mogą być traktowani gorzej niż jeńcy wojenni, toż samo dotyczy deportowanych. Personel sanitarny określony w § 9 i 12. Konwencji genewskiej 1906 r. towarzystwa pomocy przewidziane w § 15 Konwencji Haskiej Nr 1 aneks mogą udzielać pomocy ludności cywilnej ewakuowanej lub zbiegłej.

12. Niezależnie od biur informacyjnych oraz pomocy, utworzonych przez państwa wojujące na własnych terytorjach, bedzie utworzona agencja specjalna, gdzie będą skoncentrowane wszystkie informacje oficjalne i prywatne co do miejsca pobytu jeńców, stanu ich zdrowia i ich potrzeb. Rządy Państw, prowadzących wojnę dostarczają regularnie ajencji, najkrótszą i najszybszą drogą informacyj o jeńcach: imię, nazwisko, wiek, miejsce pobytu, zdrowie, śmierć i t. p. Informacje te w najkrót-

szym czasie będą dostarczone państwom, z których jeńcy pochodzą, Cz. Krzyżowi oraz rodzinom zainteresowanym. Agencję tę tworzy Komitet międzynarodowy w jednem z państw neutralnych przy pomocy tych towarzystw Cz. Krzyża, które będą mogły przyśpieszyć wysyłanie i rozdział informacji.

13. W celu zabezpieczenia poszanowania Konwencji przez prowadzących wojnę powina być utworzona stała kontrola neutralna niezależna od wpływów politycznych, religijnych i ekonomicznych, zarówno w obozach jeńców w czasie trwania niewoli, jak i w czasie powrotu jeńców do ojczyzny. Jest rzeczą pożądaną aby kontrolę tę wypełniała taż sama organizacja u wszystkich prowadzących wojnę. Sprawozdania delegatów powinny być jawne i dostępne. Rolę opiekuńczą obejmuje za zgodą państw, które podpisały konwencję, Komitet międzynarodowy Cz. Krzyża. Koszty pokryją państwa interesowane. Od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, Komitet międzynar. Cz. Krzyża wejdzie w stosunki z państwami wojującemi, a towarzystwa Cz. Krzyża państw neutralnych przystąpią do praktycznego zorganizowania tej kontroli. Komitetowi międzynarodowemu dopomagać mogą przedstawiciele rządów, jako obrońcy interesów państw wojujących. Państwa wojujące są obowiązane do ułatwiania agentom neutralnym zwiedzania obozów jeńców i dostarczenia im wszelkich informacji. Żaden obóz, szpital, dom pracy lub miejsce internowania nie mogą być wyjęte z pod inspekcji agentów, z czego wynika, żo obozy, szpitale i t. p. nie mogą się znajdować w pasie niedostępnym dla delegacji neutralnych.

14) W wypadku, gdy jedna ze stron wojujących uważa, iż przeciwnik pogwałcił konwencję, zwraca się do Komitetu międzynarodowego Cz. Krzyża z żądaniem sprawdzenia faktów. Komitet międzynarodowy oskarżenie to komunikuje państwu, przeciw któremu zostało skierowane, z zapytaniem, czy pozwoli na przeprowadzenie niezbędnych dochodzeń. W razie odmowy Komitet międzynarodowy ogłasza otrzymane oskarżenie i odpowiedź. W wypadkach gdy Komitet międzynar. Cz. Krzyża stwiierdzi przez dochodzenie lub przez organy kontroli, przewidziane w artykule 13, przekroczenia przeciwko Konwencji niniejszej, zawiadamia o tem państwo oskarżone i żąda przedsięwzięcia odpowiednich kroków. Gdyby pozostało to bez skutku, Komitet międzynar. Cz. Krzyża zawiadomi Radę Ligi Narodów, która określi sposoby działania. Winni przestępstw przeciwko jeńcom będą odpowiadać osobiście przed właściwymi sądami danego państwa. W wypadku, gdyby kara przewidziana, lub zastosowana przez państwo, była niedostateczną, mogą być oddani pod sąd międzynarodowy.

15. Każda ze stron, zawierających umowę, zobowiązuje się do opracowania prawa karnego, przewidującego przestępstwa przeciwko konwencji niniejszej.

16. Wszelkie wyjaśnienia przy stosowaniu i wyjaśnianiu Konwencji obecnej należą do stałego trybunału międzynarodowego.

Po uchwaleniu tych zasad, konferencja przyjęła następujące rezolucje:

1) X Konferencja poleca towarzystwom Cz. Krzyża poczynić starania u swych rządów o przyjęcie uchwał powyższych.

2) Dla ułatwienia prac przygotowawczych do redakcji Konwencji dyplomatycznej X Konferencja prosi Komitet międzynar. Cz. Krzyża, aby bezzwłocznie zwołał Komisję, która opracowałaby na powyższych zasadach projekt przy uwzględnieniu Konwencji, zawartych w czasie wojny i prac złożonych Konferencji

Konferencja zobowiązuje Komitet międzynarodowy do złożenia rządom powyższych uchwał i do zaproponowania w czasie właściwym rządowi szwajcarskiemu podjęcia inicjatywy, co do zwołania Konferencji dyplomatycznej międzynarodowej, przeznaczonej do zawarcia Konwencji na zasadach wyżej wyłuszczonych.

W dyskusji nad tą sprawą, delegat hiszpański generał Mille, wystąpił z wnioskiem, aby Kodeks dla jeńców wzbraniał zmuszania jeńców do prac przymusowych, motywując to ustalonym już

poglądem, iż branie do niewoli, ma na celu jedynie osłabienie przeciwnika. Szlachetna ta inicjatywa dołączona będzie do protokułu obrad.

Konwencja Genewska.

Na ostatniem posiedzeniu ogólnem, rozpatrzono sprawę rewizji konwencji genewskiej obszernie referowaną w imieniu I komisji przez pana Pawła Des Gouttes. Na początku swego referatu powołuje się sprawozdawca na słowa pnofesora Renault, redaktora Konwencji genewskiej, który pisze o pracach konferencji w ten sposób: „Konferencja postępowała z wielką rozwagą i być może z zewnątrz będą zarzuty, gdyż i opinja publiczna łatwo się unosić daje żądaniom, które odpowiadają wspaniałomyślnym dążeniom. Wyraźnie trzeba sobie powiedzieć, iż dopóki będą wojny, wymagania wojskowe zawsze będą przeważać i ludzkość nie zyskałaby więcej przez przyjęcie praw niewykonalnych w praktyce przez bieg wypadków. Świadomość, że punkty niewykonalne mogą zostać martwą literą odbierałby wartość i innym artykułom. Nieodzowną jest rzeczą wkładać na prowadzących wojnę tylko zobowiązania, które są wykonalne we wszystkich okolicznościach i pozostawić im szerokie pole niezbędne przy wykonaniu. Należy spodziewać się, że nie będą nadużywać udzielonej im swobody dla tamowania pomocy rannym".

Pod temi hasłami pracowała I Komisja. Niepodobna w krótkiem tem sprawozdaniu przytaczać zmian Konwencji, projektowanej przez komisję prawie co do każdego artykułu. Uczynimy to w najbliższym czasie, drukując projekt w całości, tu zaznaczymy tylko, iż wywody komisji były całkowicie przyjęte przez konferencje.

Zakończenie Konferencji.

Obrady konferencji skończyły się we czwartek 7-go b.m., poczem rozpoczęły niezwłocznie obrady związku pomocy dzieciom z których zdamy sprawozdanie później.

Wystawa, strona towarzyska Konferencji.

Na zakończenie sprawozdania słów parę powiedzieć należy o urządzonej wystawie. Wzięły w niej udział prawie wszystkie towarzystwa Cz. Krzyża, wystawiając kartogramy, modele i t. p. ze swej działalności w czasie wojny i pokoju. Najokazalej wystąpiły amerykańskie i włoskie towarzystwa Cz. Krzyża. Napróżno jednak szukaćby trzeba nowych przyrządów, narzędzi i urządzeń sanitarnych. Olbrzymi postęp w tym kierunku znalazł na wystawie słabe odzwierciadlenie. Stało się to być może dla tego, że wystawcami, były towarzystwa, a nie producenci, którymby zależało na rozpowszechnieniu nowych pomysłów.

Po za wystawą, Komitet międz. narodowy dał pokaz świetlny działalności swych delegatów przy udzielaniu pomocy jeńcom. Pod tym względem Liga towarzystw Czerw. Krzyża dała więcej, codziennie bowiem odbywały się pokazy film, mające na celu walkę z chorobami zakaźnemi, gruźlicą, chorobami wenerycznemi, oraz opiekę nad dziećmi.

Bardzo umiejętnie wpleciono te postulaty w fabułę, bądź dramatyczną, bądź komiczną, pragnąc trafić różnemi drogami do umysłów widzów o różnym poziomie umysłowym. Filmy te na prośbę delegatów P. T. C. K. będą przysłane i do Polski w czasie właściwym.

* * *

Strona towarzyska zjazdu ograniczyła się do codziennych podwieczorków wspólnych w pałacu Eynard'a, gdzie zbierali się delegaci, którym nie przeszkadzały w tym komisje, przyjęciach przez państwo, komitet międzynarodowy, szwajcarskie towarzystwo Cz. Krz. pp. Browna i Hendersona w parku La Grange, teatrze, Sali reformacji i innych, gdzie delegaci po wyczerpującej pracy całodziennej mogli zetknąć się bliżej dla wzajemnej wymiany myśli.

* * *

Rzucając okiem wstecz na dokonane przez konferencję prace, przyznać należy, iż wszystkie są bardzo poważne. Do najważniejszych zaliczyłbym opracowanie zmian w Konwencji Genewskiej na zasadzie zdobytego przez wojnę doświadczenia, opracowanie zasad wzajemnego stosunku towarzystw Cz. Krzyża, kodeksu jeńców, oraz za-

sad udziału Cz. Krzyża w walkach domowych. Jako poważny wynik odbytej konferencji zaznaczyć również należy, zawarcie umowy Komitetu międzynarodowego z Ligą towarzystw Cz. Krz., co do współpracy w czasie pokoju, przez co uniknie się rozbieżności działania. Mamy również świadomość, że poruszone przez nas sprawy przyczyniły się do postępu i rozwoju myśli ludzkiej na obszernym już dzisiaj polu działalności humanitarnej międzynarodowej.

Dr. J. Zawadzki.

Sprawozdanie Okręgu Wielkopolskiego.

Poznań w kwietniu.

OKRĘG WIELKOPOLSKI.

Zjazd Delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża.

W czwartek 30 marca po południu w jednej z sal uniwersyteckich odbyło się zebranie delegatów oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża z okręgu poznańskiego. Zebranie, które było bardzo liczne, zagaiła dr. Żniniewiczówna, prezes zarządu okręgowego, witając przybyłych na zebranie ks. biskupa Łukomskiego, przedstawicieli władzy cywilnej i wojskowej oraz delegatów oddziałów. Na honorowego przewodniczącego zebrania zaproponowano księdza biskupa, faktyczne zaś przewodnictwo objął prof. dr. Gantkowski.

Po ukonstytuowaniu prezydjum przystąpiono do wysłuchania sprawozdań. Pierwszy z działalności zarządu okręgowego składał dr. Alkiewicz. Ze Sprawozdania tego wynika, że idea i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża znalazły w Poznańskiem powszechne zrozumienie. Gdy jeszcze przed rokiem były 53 oddziały z 10,000 członków, obecnie okręg poznański liczy 76 oddziałów, a liczba członków wzrosła do 70,000. W roku zeszłym zarząd okręgowy miał 7 sekcji, w ciągu roku w miarę wzrostu zakresu działalności Czerwonego Krzyża, liczba sekcji powiększała się i wynosi dziś 14. Następnie dr. Alkiewicz przeszedł do omówienia działalności poszczególnych sekcji. Ponieważ obszerne sprawozdanie, obejmujące całkowitą działalność Czerwonego Krzyża w okręgu poznańskim, wyjdzie niezadługo w oddzielnej odbitce, zadowolimy się na razie tylko wymienianiem najważniejszych sekcji. Da to wyobrażenie, jak szeroki zakres czynności ma Czerwony Krzyż i jak wielkie usługi oddaje państwu i społeczeństwu.

Były więc czynne w okresie sprawozdawczym następujące sekcje: informacyjna, udzielająca pomocy przy poszukiwaniu zaginionych żołnierzy; sekcja opieki nad jeńcami wojennymi; organizacyjna, pracująca nad ujednostajnieniem całej organizacji i załatwiająca powstawanie nowych oddziałów; sekcja składnia, która dostarczała żołnierzom wszystkiego, co jest potrzebne w życiu codziennem; sekcja szwalni, dostarczająca bieliznę żołnierzom; sekcja opieki nad uchodźcami; sekcja propagandy; sekcja opieki nad sierotami z kresów wschodnich, utrzymująca sześć ochron w różnych miejscowościach i sekcja oświatowa; sekcja wyszkolenia żeńskiego personelu sanitarnego; sekcja pomocy dla inwalidów i t. d. Oprócz tego zarząd okręgowy Czerwonego Krzyża utrzymuje dom dla ociemniałych w Bydgoszczy oraz lecznicę klimatyczną dla chorych na gruźlicę w Puszczykowie. Ponadto z inicjatywy i przy poparciu Czerwonego Krzyża powstała sanitarna grupa z pośród pracowników kolejowych, mogąca pospieszyć z pomocą w razie jakiegoś wypadku. Należy także wspomnieć o pociągu sanitarnym, zorganizowanym przez Czerwony Krzyż wspólnie z profesorami uniwersytetu, i o nadzwyczaj

wydajnej pomocy dla oddziałów wojskowych, przebywających na froncie. Pomoc ta nie ograniczała się do formacji wielkopolskich, lecz korzystały z niej również inne formacje, przeważnie kresowe.

Następne sprawozdanie: — z działalności poszczególnych oddziałów Czerwonego Krzyża odczytała hr. Skórzewska, podkreślając nadzwyczajną ich ofiarność i gorliwość przy wypełnianiu najbardziej różnorodnych zadań, mających na celu przyjście z pomocą żołnierzowi zarówno na froncie jak i pozostającemu w kraju i w szpitalach.

Sprawozdanie kasowe za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia roku zeszłego odczytała p. Maniewska. Sprawozdanie wykazuje w dochodach z różnych źródeł 7,212,710,36 mk., z czego wydatkowano 4,821,688 mk. 40 fen. Wszystkie trzy sprawozdania przyjęło zebranie do wiadomości i zatwierdziło je bez dyskusji. Przyjęto także bez dyskusji preliminarz budżetu na r. b., przedstawiony przez p. Leitgebrową. Według niego dochody przewidywane są w sumie 4,879,520 mk. 98 fen., wydatki zaś w sumie 11,603,600 mk., będzie więc poważny niedobór, na którego pokrycie trzeba wynaleść nowe źródło dochodu.

Z kolei poseł dr. Meissner wygłosił referat o działalności Czerwonego Krzyża w czasie pokoju. Wychodząc z tego założenia, że wskutek wojny warunki zdrowotne w Polsce znacznie się pogorszyły i że rząd bez współpracy ze strony społeczeństwa nie wiele będzie mógł zrobić dla ich poprawy, dr. Meissner podkreślał konieczność dalszej wydatnej działalności Czerwonego Krzyża i wskazywał jako na najważniejszy cel opiekę sanitarną nad powracającymi jeńcami i uchodźcami, opiekę nad inwalidami oraz pomoc przy zwalczaniu chorób wenerycznych oraz gruźlicy.

Po referacie dr. Meissnera przystąpiono do wyborów. Do zarządu Czerwonego Krzyża na okręg poznański wybrani zostali pp.: Hr. Marja Skórzewska, dr. Czesław Meissner, dr. Kazimierz Nowakowski, dr. Kazimierz Bojański, księżna Zdzisławowa Czartoryska, Antonina Zakrzewska, hr. Jan Szołdrski, ks. prałat Zakrzewski, Ewa Lossowówna, dr. Jan Sławski, Czarlińska, dr. Kończa, Wanda Osowicka, hr. Krzysztof Mielżyński, Iza Drwęska, Jadwiga Sczaniecka, Karol Rzepecki i Śniegocki. W końcu zebrania zgłoszono kilka wniosków, których załatwienie przekazano zarządowi. Jeden z nich dotyczył obniżenia składki członkowskiej z 50 do 20 mk. i przekazywanie do dyspozycji głównego zarządu w Warszawie nie 20, lecz 10 proc. przez poznańskie oddziały. Drugie 10 proc. winny pozostać w kasie zarządu na okręg poznański i być obracane na potrzeby miejscowych organizacji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący, prof. dr. Gantkowski, zakończył obrady przemówieniem, w którem nawoływał delegatów do gorliwej pracy, do wyeliminowania z działalności Czerwonego Krzyża ambicji osobistych i do oddania się całkowicie pracy dla cierpiących bliźnich. Do pracy tej powołane są przedewszystkiem kobiety, dla których podarta a niejednokrotnie zakrwawiona szata polskiej samarytanki powinna być najpiękniejszą ozdobą.

Oddziały miejscowe Okręgu Wielkopolskiego.

Wypadł mi trudny ale zarazem miły obowiązek sprawozdania z działalności Oddziałów Miejscowych Czerwonego Krzyża Okręgu Wielkopolskiego.

Trudny, bo w krótkich słowach przedstawić nie mogę tej olbrzymiej wiązanki pracy, poświęcenia i ofiarności całego społeczeństwa, i powtórzyć też nie zdołam, jak wzniośle w niektórych sprawozdaniach wyczytać można radość odzyskanej Ojczyzny, i zapał do pracy dla niej, przez opiekę i troskę o naszych obrońców, a otucha i nadzieja w serce mi wstąpiła, że kiedyś jednak, tę naszą biedną, tak skołataną dotąd Polskę, na silnych fundamentach miłości i zgody odbudować potrafimy, jeżeli w ciągu dwu lat, doszliśmy już do takich rezultatów, przez zrozumienie i zjednoczenie wszystkich

sfer i stanów bez wyjątku, dla jednego celu i wspólnej pracy — tak w Zarządach i Komitetach Oddziałów, jak i zwyczajnych członków, z których choć wielka część o byt własny, i chleb powszedni troszczyć się musi, pomimo to jednak ofiar nie szczędzili, i pracę swą i czas Czerwonemu Krzyżu poświęcali.—Cześć i zasługa dla nich tem większa, a jeżeli przed chwilą słyszeliśmy co Okręg nasz już zdziałał, zawdzięczamy to w równej mierze, gorliwej współpracy Oddziałów Miejscowych.

I.

Wobec znacznego opóźnienia w przesłaniu sprawozdań, bo większa część dopiero w Wielkim Tygodniu mnie doszła, a kilka nawet jeszcze podczas Świąt, i wczoraj nawet otrzymałam; nie mogę tu przedstawić bardzo ścisłego i szczegółowego referatu.

Zalecałoby się więc,. Zarządom, które nie podały ścisłej liczby członków, liczb kasowych i darów, żeby te jeszcze uzupełniły przesyłając do Okręgu. Oddziałów w Wielkopolsce, mamy 75, niektóre choć rok dłużej niż reszta Wielkopolski, pozostawały w niewoli, pokryjomu przygotowane wojska nasze wspaniale przyjęły, i dawniejsze działalnością prześcignęły. Sprawozdań rocznych otrzymałam 60. Sekcji w nich pracowało 14.

Wszystkie Oddziały rozdzieliły opiekę przeważnie nad 4-ma naszymi dywizjami;—oprócz Inwalidów i Szpitali—Zbierania i urządzania Święconego—Gwiazdki i wysyłek na front, było zawsze razem na przeszło 50,000 ludzi mniej więcej.

Mniejsze Oddziały i podkomitety zbierały i wysyłały dary i pieniądze do większych środowisk i najbliższych szpitali.

Wysyłkom na front wagonami towarzyszyli zwykle członkowie Czerw. Krzyża. Dary składały się z setki tysięcy funtów mięsa, tłuszczu, pieczywa, mąki oraz jaj — dalej setki tysięcy papierosów — dziesiątków tysięcy sztuk bielizny i wełnianych ubrań a najczęściej własnej roboty członkiń — tysięcy też drobnych przedmiotów, jak mydeł, grzebieni, nici, igieł, papieru listowego, pocztówek i t. p.

Ze Żnina, Inowrocławia, Wrześni, wysłano oprócz tego na front drób i żywy inwentarz, ofiarowany przez gospodarzy i okolicznych Ziemian.

Sekcja Szpitalna, Sanitarna, lub opieki rannego żołnierza, pracowała wszędzie gdzie było tego potrzeba;— nie tylko tak długo jak trwał nasz front, zakładając z własnych funduszy i inicjatywy mniejsze lub większe lazarety—w Kościanie, Wągrówcu i Wolsztynie, Lwówku, i dotąd wszędzie spisują chorych gdzie się szpitale znajdują, Panie regularnie chorych odwiedzają, starają się dla nich o lepsze odżywienie—opiekę moralną i rozrywki.

Sekcja ta, ogarnia tak dużo miejscowości, że niemożliwem mi jest tutaj wszystkie wyliczyć. Podam tylko kilka specjalnych szczegółów. W Poznaniu, jako Oddział największy, bo liczący 15,000 członków, zajmowano się 15 szpitalami.

Oddział Poznański powiatowy wschodni, zaopatruje w żywność szpital w Biedrusku.

W Bydgoszczy. Czerwony Krzyż utrzymuje przy szpitalu, rodzaj Kantyny gdzie chorzy mogą tanio dostać przekąski i różne małe drobiazgi.

Wykształcono tam 56 sióstr, z których 30 pracowało w szpitalu.

W Międzychodzie, Sekcja Sanitarna urządziła lazaret na 12 łóżek dla chorych epidemicznych.

W Odolanowie również na 12 łóżek.

W Witkowie utrzymywał Oddział pielęgniarkę powiatową.

W Jarocinie utrzymywano cały szpital wojskowy.

W Środzie utrzymywano chirurgiczny szpital na 100 łóżek a po zwinięcię dokładano regularnie znaczne sumy do szpitala wojskowego dla poprawienia bytu chorych.

W Pniewie, urządzono szpital w byłym zakładzie Jochanitów i sprowadzono do niego 3 siostry miłosierdzia.

W Rawiczu, pielęgnowano w koszarach 1500 chorych na dysenterję i oprócz tego był też szpital w Miejskiej Górce.

W Kępnie, wysłano cały wóz sanitarny, odpowiednio zaopatrzony.

W Sremie, dbano, żeby w szpitalu była Msza Swięta raz na miesiąc i urządzono świetlicę z wykładami i odczytami.

W Gnieźnie, odżywiano do 600 rekonwalescentów dziennie, w kuchni sanitarnej—szczególnie podczas epidemji dyssenterji.

W Lesznie, oprócz odwiedzania, starano się o bileta na rozmaite widowiska, koncerta i urządzano przedstawienia.

W Wrześni, przewodnicząca Oddziału, urządziła u siebie w Gorazdowie majówkę dla lżej chorych i personalu szpitala. Oprócz tego urządzono specjalny szpital dla uchodźców.

W Kłecku, zbierano pieniądze na kaplicę do szpitala w Gnieźnie.

W Nowymtomyślu, pielęgnowano w koszarach kilkudziesięciu chorych na tyfus i opatrzono na drogę po wyzdrowieniu.

Stęszew, urządził w Żabikowie lazaret dla chorych uchodźców.

Koźmin, posyłał stale liczne dary do szpitala w Krotoszynie.

W Inowrocławiu, Panie same gotowały dla chorych epidemicznych żołnierzy i pielęgnowały ich.

Sekcja Dworcowa pracowała wszędzie, gdzie były transporty rannych wojsk, ochotników, jadących lub wracających z frontu i jeńców. Były kuchnie i herbaciarnie, stacje opatrunkowe. Panie, z największem poświęceniem miały dyżur, podczas inwazji nawet regularnie dzień i noc.

W Poznaniu przyjęto i odżywiono przeszło 16,000 rannych, a zdrowych 45,000.

W Krotoszynie, oprócz akcji dworcowej, ugoszczono ochotników jadących na front.

W Bydgoszczy, wydawano przez 2 miesiące, nawet obiady dla żołnierzy przejeżdżających, a do 300 porcji kawy i chleba dziennie, obecnie jeszcze do 100.

Sekcja ta, z nadzwyczajnem poświęceniem pracowała.

W Środzie, obdzielono 542 transporty i 900 osobnych wagonów.

W Lesznie, ugoszczono 1625 rannych i 2000 internowanych w Prusach podczas walk bolszewickich.

Gniezno na kuchnię Dworcową wydało 36,000, z tego za 15,000 było porcji gratis.

W Jarocinie, wydawano na kolei 1 do 3,000 porcji dziennie.

Ostrów opatrywał również niezliczone pociągi sanitarne w żywność wyborową dla chorych, podług przepisów lekarzy.

Do Ostrowa pomagał hojnie Pleszew, Czarnylas, Ostrzeszów, Mikstat i Gostyń.

W Szubinie, mieszkańcy z własnej inicjatywy ofiarowali się do dyżuru i ugoszczenia na dworcu podczas najgorszych chwil inwazji, zawezwanych do wojska żołnierzy i ochotników ponieważ dla złej komunikacji pociągów musieli zawsze kilka godzin czekać. W Bydgoszczy kolejarze nie tylko znaczną sumę dla Czerw. Krzyża między sobą zebrali, lecz też dyżur mieli do pomagania przy transportowaniu rannych.

Do Sekcji żywnościowej należą: „Ogniska" czyli gospody dla żołnierzy, gdzie za bardzo tanią opłatą, mają rozmaite przekąski, a w niektórych nawet ciepłe potrawy.

Za długo byłoby wyliczać te tysiące porcji.

W samych Szamotułach wydano przeszło 25,000 kolacji.

W Kępnie wydają obiady na 100 biednych rodzin.

Gospody takie znajdują się we wszystkich miastach garnizonowych i nawet gdzie tylko przejściowo przebywało wojsko. Stałe gospody żołnierskie znajdują się w Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Ostrowie, Wrześni i Rawiczu.

Sekcje porad, informacji i opieki nad inwalidami, sierotami i rodzinami żołnierzy, pracują coraz więcej.

W większych miastach biura są stale otwarte, a w mniejszych środowiskach w dnie targowe lub niedzielę i święta.

Starają się też o odzież dla zdemobilizowanych żołnierzy, a w Witko-

wie na umundurowanie ochotników wydano 12,000 mk.

Oddział Poznański, udzielił porad przeszło 2,000. Urządzono koszykarnie, gdzie codzień pracuje 20 inwalidów.

W Nowytomyślu rozdano przeszło 13,009 mk. na gwiazdkę dla wdów i sierot.

W Pakości, Strzelnie, Gnieźnie, Krotoszynie, Rogoźnie, Lwówku, Mogilnie, Gostyniu, mają stale pod opieką kilku inwalidów, wdów, z członkami rodzin żołnierzy.

W Trzemesznie, leczono żonę żołnierza w solankach Inowrocławskich.

W Drawsku, najmłodszym, już po rozejmie założonym oddziale zaczęto działalność od obdarzenia wdów i sierot na gwiazdkę.

Przy Sekcji Opieki, zajęto się nie tylko dziećmi po poległych, lecz też Kresowemi, Śląskimi i uchodźcami. Powiat środzki ma ochronę na 31 dzieci krakowskich.

W Pakości, Kruświcy i Gniewkowie umieszczono dzieci plebiscytowe.

Z Kępna wysłano kilka skrzyń dla sierot z Bytomia, po poległych powstańcach. Na tejże stacji pogranicznej, karmili kilka tysięcy dzieci śląskich, jadących na kolonje letnie, tam i z powrotem oraz młodzież szkolną i panienki do biur.

W Koźminie obdarzono 80 dzieci sierot po poległych na gwiazdkę.

II.

O schronisku w Pniewach słyszeliśmy już w sprawozdaniu Okręgu.

W Wrześni, przyjęto 80 dzieci z kresów, na 3 miesiące.

W Śremie, wydano na święcone 500 porcji dla dzieci z Kresów i 250 porcji dla sierot po poległych.

W Sierakowie kupiono książki szkolne dla dzieci z Kresów.

W Gnieźnie opiekują się Schroniskiem dla 38 dzieci z frontu, sprowadzono dla nich Siostry,— a chłopców kilka chodzi do gimnazjum,—są uczniami celującymi, i Dyrektor miejscowy przyjmuje ich bezpłatnie.

Witkowo, wydaje stale na Ochronkę 3000 marek.

W Górze pod Tarnowem, Oddział Poznański Zachodni zajmuje się Ochronką dla 40 chłopców,—sierot z frontu.

W Kępnie, zajmowano się 400 urzędnikami z Kresów, i dawano po kilkadziesiąt obiadów.

W Trzemesznie podejmowano specjalnie Uchodźców na stacji.

W Gnieźnie, ulokowano w gmachu szkolnym 300 osób i urządzono dla nich wspólną kuchnię, w której żywią się dotąd najbiedniejsi bezpłatnie, lub za za małem wynagrodzeniem. Pośredniczę Im też w wyszukiwaniu pracy.

W Wrześni opiekowano się 250 rodzinami kresowemi.

W Żninie zajmowano się gorliwie uchodźcami, i utrzymywano dla nich 2 kuchnie, z których jedna była w Kwarantannie.

W Obornikach—również zajmowano się gorliwie uchodźcami, tak jak i w rozmaitych innych Oddziałach.

Sekcja Oświatowa.

Organizuje bibljoteki i czytelnie przy szpitalach,—oraz wysyła na front i zaopatruje Gospody Żołnierskie w gazety i książki.

W Ponaniu urządzono 46 bibljotek po 200 tomów i rozdano: 32,500 broszur, 161,000 gazet i pism, stokilkadziesiąt kalendarzy, kilka tysięcy pocztówek i obrazów narodowych. Rozdano 3600 książek do nabożeństwa. Prowadzą się też w szpitalach i gospodach wykłady i lekcje.

W Bydgoszczy, w bibljotece jest stokilkadziesiąt tomów i abonuje się gazety. Urządza się też dla żołnierzy lekcje pisowni polskiej, geografji, i rachunków.

W Gnieźnie, urządzono zbiórkę książek i dokupiono ich do bibljoteki za 3.000 mk.

W Rawiczu, bibljoteka ma 400 tomów.

W Witkowie, zebrano na czytelnię 8.000 mk.

Pozatem wszystkie Oddziały abonują i zbierają gazety, oraz wysyłają je na front tysiącami.

W powiecie Kościańskim, młodzież wyższej szkoły i profesorowie, razem

z paniami Czerw. Krzyża urządzili w szpitalu wieczorek z przedstawieniem dla żołnierzy. Z inicjatywy inspektora szkolnego, zbierano składki w szkołach w całym powiecie.

Sekcja Propagandy

Starano się wszędzie o zyskanie członków. Odznaczyły się i naśladowania godne są:

Średzki powiat, gdzie objechano 33 wsie. Rezultat musiał być dodatni, jeśli dochód wynosi 160,000 mk.

W Wyrzysku Oddział podzielony jest na parafje, i w każdej choć najmniejszej miejscowości są osoby zaufania, które miewają małe posiedzenia, i zbierają składki. Powiat Rawicki ma przeszło 4000 członków.

W Szubińskiem powiecie urządzono 3 wiece.

W Poznańskim powiecie Zachodnim, również 3 wiece.

W Pniewach wykład matki Ledóchowskiej, wywarł wielkie wrażenie.

W powiecie Poznańskim Wschodnim, organizacja tak udolna, że niema wsi gdyby nie dotarła idea Czerw. Krzyża. W sprawozdaniu wielkie zrozumienie pracy na przyszłość.

W Ostrowie panie miały stoły werbunkowe przed kościołem w niedziele przedwielkanocną. Kupiectwo dużo pomogło, mając tego dnia otwarte składy i nalepki na oknach i odezwy.

W Czempiniu w ostatnim półroczu liczba członków wzrosła z 90 na przeszło 300.

Rawiaki powiat 4300 członków (Miejska Górka — Szkaradowo 670).

Wszędzie zbierano składki dla ociemniałych, które wynosiły między innemi w Ostrowie 30,000, w Kościanie przeszło 9000. Pow. Poznański Wschodnio 17,000. W innych po kilka tysięcy.

Również były zbierane składki na groby dla poległych.

Składka ta w Szamotułach uczyniła 8.500 mk.

Oprócz tego w miejscowościach naszego frontu, Oddziały opiekują się same grobami tam poległych.

W Gorszycach Wielkich, jest 83 członków. Wszyscy włośćjanie z wyjątkiem dwóch rodzin.

W Śmiglu, Koźminie, Opalenicy, Czarnkowie, Sulmierzycach, Kostrzynie, ksiądz Krzywiniu, Kcyni, Chodzieży, Jutrosinie, Janówcu, Barcinie, Łabiszynie, Szubinie, Wieluniu, Rogoźnie, Grodzisku, Ryczywole, działalność była nie mniej ofiarna, pełna poświęcenia, i myśl z trudem może ogarnąć ten ogrom pracy i fatygi, choćby tylko ze zbieraniem składek, żywności, i organizacji wysyłek.

Przyczyniły się do tego, jak już wyżej wspomniałem, wszystkie klasy sfery, bez wyjątku, bo współdziałało:

Duchowieństwo, kupiectwo, urzędnicy, lekarze, nauczyciele, robotnicy, włościanie, kolejarze, ziemianie, i młodzież szkolna.

Dochody wynosiły po kilkanaście tysięcy, choćby w najmniejszych oddziałach. N. p. w Koronowie, na 90 członków było 7000 dochodu, a wartość zebranej żywności wynosiła 3 razy tyle. W większych oddziałach obroty dochodziły do kilkuset tysięcy.

W Krotoszynie obliczono dary na 300.000 mk.

W Bydgoszczy zaś przekroczyły przez jeden rok istnienia, 2 miljony.

*
* *

Oto jest krótki zarys działalności Oddziałów. Jeżeli które, z równą zasługą zostały pominięte, to polega, jak wyżej wspomniałam, na opóźnieniu sprawozdań. Ale wszędzie jest dobra wola, inicjatywa i ofiarność, a że zachodziły skargi na Czerw. Krzyż, na różne braki w pielęgnowaniu w etapach i szpitalach, opóźnienia wiadomości o transporcie rannych, przyjeździe wojsk, wysyłek na front i t. p. musimy sobie uprzytomnić, że pomimo wszelkich sum zebranych, nie były one jednak dostateczne dla tak olbrzymich wymagań wojennych, dalej w tych wszystkich okolicznościach, Czerw. Krzyż zależy przeważnie od Władz Wojskowych, które muszą się do rozmaitych warunków zastosować.

Często też, słyszało się nie wszystkie jednostki i formacje zostały obdarzone, a to z powodu, że delegacje nie zawsze mogy dojechać do najdalszych odcinków frontu, nieraz też

Oddziały nie dostarczyły tyle paczek, ile miały przeznaczone, albo wcale nawet nie mogły, lub też wreszcie odsyłały je bez pytań, do swych protegowanych formacji—dowodem to, że właśnie w Czerwonym Krzyżu jako w tak obszernej organizacji, musi być koniecznie karność i posłuszeństwo wojskowe, żeby wszystkie jego Oddziały, akuratnie i odpowiednio do całości funkcjonowały. Pod tym względem, przekonałam się, o znacznych postępach, tak wicisłości zarządzeń okręgu jak i w sprawności Oddziałów.

Niektórym Zarządom, zalecałoby się jeszcze, nieograniczać pracy, do kilku jednostek tylko, ale owszem rozszerzać ją przez liczniejsze Komitety, co daje możność interesowania i poznania działalności w szerszych kołach.

Panie i panów delegatów teraz proszę o powtórzenie po powrocie, co tu słyszeli, żeby wszyscy co tak hojnie Czerwony Krzyż wspierali, przekonani byli, że ich ofiary nie zostały zmarnowane—również usilnie proszę, o zachęcanie do zapisywania się na członków, bywania na zebraniach, do czynnego udziału w Komitetach, a wtedy przekonaną jestem, że idea Czerwonego Krzyża rozpowszechniać się będzie coraz więcej, w całem społeczeństwie i że pracując tak razem, nie będzie robotnika i obszarnika, inteligenta, przemysłowca lub rzemieślnika, tylko naród Polski—jako dzieci jednej matki, z równemi prawami i obowiązkami, dla jednej wspólnej wielkiej rodziny naszej, wojska polskiego, chorych i zdrowych naszych bohaterów, i cierpiącej ludzkości.

Marja hr. Skórzewska.

Wydział Opieki nad Uchodźcami.

Z początkiem lipca 20 r. zwrócił się do Zarządu Okr. Dep. Spraw Wewnętrznych przy Min. b. Dzieln. Pr. z prośbą o współudział w pracy dla uchodźców, którzy pod naporem bolszewików opuszczać musieli kresy wschodnie i szukać schronienie na kresasach zachodnich. Chociaż bowiem sprawa opieki nad ewaukowanemi była rzeczą rządu i w tym celu powstał specjalny urząd (EWA) z komisarzem do Spraw Ewakuacyjnych na czele, chociaż rozmieszczaniem uchodźców w powiatach zajęli się na mocy rozporządzenia tegoż, starostowie, to jednakże rząd słusznie zaapelował do społecznych organizacji w pierwszej linji do Czerw. Krzyża, aby one służyły mu pomocą i z nim współdziałały.

Na posiedzeniu, w którym brali udział reprezentanci Min. b. Dzielnicy Pr. Kom. Obrony Kresów Wschodnich, Tow. Ziemianek i Czerw. Krzyża, a które zwołano celem skoordynowania i podziału pracy, przypadły Czerw. Krzyżowi następujące zadania:

1) pierwsze odżywienie uchodźców po przybyciu do poznańskiego,

2) pomoc sanitarna.

Celem wykonania pierwszego zorganizowano na dworcu Poznańskim stało dyżury dniem i nocą w specjalnem na ten cel urządzonem w biurze. Samego odżywiania uchodźców podjęła się istniejąca już dawniej kuchnia Opieki Dworcowej, którą Czerw. Krzyż ze swych składnic zaopatrywał w żywność, a resztę powstałych stąd kosztów opłacał z stawionej nam do dyspozycji subwencji od urzędu „EWA“.

Zarząd Okręgowy wysłał okólniki do wszystkich Oddziałów Miejscowych, wzywające do współpracy z starostami i do organizowania kuchni dla uchodźców. O każdym przyjeżdżającym transporcie zawiadamiano telefonicznie Oddziały Miejscowe.

Ponieważ do Poznania przyjechała z kresów wielka ilość inteligencji która przy istniejącej drożyźnie w szczególnie trudnem znalazła się położeniu postanowiono zorganizować tanią jadłodajnię dla inteligencji. Wyszukanie odpowiedniego lokalu, zakupienie niezbędnych do urządzenia jadłodajni przedmiotów, zaangażowanie odpowiedniego personelu natrafiło na tak wielkie trudności, że odstąpiono od urządzenia nowej kuchni, natomiast wyłonił się projekt przyłączenia się do już istniejącej jadłodajni dla inteligencji „RODZINA“. Zarząd „RODZINY“ z ks. Prałatem Kłosem na czele zgodził na na współpracę z Czerw. Krzyżem, który dostarczył „RODZINIE“ prowiantów,

jako to mąki, fasoli, tłuszczy, cukru, oraz porcelany, widelcy, noży, obrusów i t. p. przedmiotów potrzebnych do powiększenia jadłodajni.

Frekwencja była początkowo wielka i wynosiła około 100 osób dziennie. Gdy stosunki zaczęły się normować, zmniejszyła się ilość kresowców, uczęszczających na obiady do „RODZINY“ do tego stopnia, że w Lutym 1921 Czerw. Krzyż zaprzestał pracy w jadłodajni.

Płacono za obiad bez mięsa 5 mk., za obiad z mięsem 15 mk., od 1-go Stycznia 1921 podniesiono cenę na 8 mk. za obiad jarski, na 25 mk., za obiad mięsny.

Opieka Sanitarna nad Uchodźcami polegała na założeniu szpitala w Żabikowie pod Poznaniem. Wszystkie bowiem szpitale w Poznaniu były przepełnione choremi, zaś założenie nowego szpitala w samym Poznaniu było niemożliwem ze względu na wielką ilość ewakuowanych z wschodu do Poznania szpitali wojskowych. A uchodźcy przybywali do Poznania częstokroć już chorzy, mianowicie z biegunką i wysyłanie ich na prowincję przedstawiało niebezpieczeństwo rozszerzania się chorób zakaźnych nie tylko wśród uchodźców, lecz zarazem wśród ludności miejscowej.

Fundusze Czerwonego Krzyża nie pozwalają na zadośćuczynienie ogromowi potrzeb, jakie długoletnia wojna wywołała u nas. Dokładamy wytężonych starań, aby nic nie szło na marne, aby wszystkiem co się da zużytkować i spieniężyć, zasilać fundusze Czerwonego Krzyża. Nawet tak drobną rzecz jaka jest zużyta marka pocztowa, można zamienić na pieniądz, który umożliwi ulgę bólowi i nędzy. Zwracamy się zatem do naszych instytucji z gorącą prośbą aby oddawały nam

Zużyte marki pocztowe.

Stwierdzoną jest rzeczą że przy racjonalnem postępowaniu można przez sprzedaż ułożonych serji osięgnąć stały i pewny dochód. Mamy nadzieję, że Szan. Dyrekcja poprze nas w naszych dążeniach i wyda odpowiednie rozporządzenie swym urzędnikom. O ileby odrywanie marek pociągało za sobą za wielką stratę czasu upraszamy o przysłanie razem z kopertami lub odcinkami.

Na szpital wydzierżawiono S. S. służebniczek w Żabikowie dom pusty, który urządzono w przeciągu tygodnia. Dzięki ofiarności okolicznego ziemiaństwa i pełnej poświęcenia pracy kierowniczki p. Lndwiki Plucińskiej szpital funkcjonował dobrze. Ordynującym lekarzem był p. Dr. Żmidziński z sąsiedniego Puszczykowa, jako młodszy lekarz pracowała p. Janina Breza.

Przyjmowano chorych na choroby wewnętrzne i zakaźne. Z d. 1.10 szpital zlikwidowano jako zbędny.

Chorych, którzy potrzebowali opieki specjalistów, umieszczano na koszt Czerwonego Krzyża w szpitach poznańskich.

Sanitarna grupa kolejarzy.

Składa się ona z 70 kolejarzy, mieszkających w Poznaniu, którzy przeszli pod kierownictwem lekarza trzymiesięczny kurs ratownictwa. W pierwszym rzędzie grupa sanitarna ma cel ten, aby w razie wypadku nieszczęśliwego na kolei móc służyć doraźną pomocą.

W dniu 26.IV.20 r. sanitarna grupa odbyła ćwiczenie popisowe przed p. Ministrem Kolei podczas jego bytności w Poznaniu. Zaimprowizowano nieszczęście kolejowe na linji kolejowej Poznań—Oborniki, a w kilku minutach kolejarze z Poznania stanęli na mieiscu wypadku z wszystkiemi przyborami ratowniczemi.

W Poznaniu pełniła grupa kolejarzy służbę sanitarną podczas pochodu manifestacyjnego szkół na rzecz pożyczki wojennej w wrześniu 20 r., podczas zjazdu katolickiego i podczas przejazdu przez Poznań reemigrantów śląskich od 13.III.—17.III.

Ż.

Sekcja inwalidów wdów i sierot wojennych.

Wyłoniła się ona z komitetu opieki nad inwalidami, wdowami i sierotami

wojennemi, założonego w czerwcu 1920r. W skład Komitetn wchodzili reprezentanci władz wojskowych i cywilnych. Z Czerwonym Krzyżem był Komitet w zupełnie luźnym kontakcie, polegającym jedynie na tem, że jeden z Członków Zarządu Okręgowego zasiadał w Komitecie z głosem doradczym

Działalność Komitetu polegała na udzielaniu doraźnych zapomóg i wyszukiwaniu pracy.

Na gwiazdkę przeznaczył Komitet 80000 m. Związkowi inwalidów w Poznaniu do rozdania najwięcej potrzebującym inwalidom, prócz tego otrzymały wdowy i sieroty poznańskie zapomogi pieniężne i strawę. Wdowom i sierotom rozdano 34890 m. na gwiazdkę, a strucli na 2000.

Dnia 27 stycznia rozwiązał się Komitet z powodu powstania nowej instytucji, opiekującej się inwalidami. wdowcami i sierotami pod nazwą „Pamięć“ W skład Zarządu tej instytucji wchodzili również reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, wobec tego dwie instytucje o równym składzie zarządu i równym celu nie miały racji bytu.

Zarząd Okręgowy wobec tego musiał się zastanowić nad tem, czy należy zupełnie zlikwidować opiekę nad inwalidami wdowami i sierotami wojennemi, czy też rozpoczętą robotę prowadzić dalej. Za zlikwidowaniem przemawiały rozmai e dane. „Pamięć“ miała rozporządzać wielkiemi funduszami, dziedzicząc je po Głównym Wydziale Opiekuńczym t.j. miljonowej Ludendorfspende. „Pamięć“ prócz tego miała widoki otrzymania subwencji rządwych na ten cel i miała rozwinąć szeroką agitację wśród społeczeństwa celem uzbierania funduszy. Pozatem program zakresu działalności „Pamięci był tak wielki że wobec tego praca Czerwonego Krzyża dla inwalidów, wdów i sierot okazała się zuupełnie zbędną. Co zaś do Cz. K., to składki wpływały na jego cele obficie, lecz podczas wojny, nawet po rozejmie i pokoju praca dla żołnierza zdrowego i chorego musiała być naszym pierwszym zadaniem aż do chwili zupełnej demobilizacji i zlizwidowania szpitali wojskowych. Prócz pracy dla żołnierza utrzymywać musimy 9 instytucji. Wobec tych ciężarów małą tylko część funduszy przeznaczyć było mozna na inwalidów, wdowy i sieroty.

Jednakże po większem zastanowieniu się Zarząd Okręgowy zgodnie doszedł do przekonania, że likwidacja pracy nad inwalidami wdowami i sierotami byłaby przedwczesną. Zorganizowanie tak wielkiego towarzystwa jakim jest „Pamięć“, wymaga dłuższego czasu. Gwałtowna likwidacja ze strony Czerwonego Krzyża miałaby ten rezultat, że przez pewien czas, krótszy lub dłuższy, inwalidami, wdowami i sierotami nie zajmowały zię żadne instytucje. Stanowisko, zajęte przez Zarząd, potwierdził jędnogłośnie Komitet Okręgowy na zebraniu d. 8.II. Na zebraniu tem postanowiono założyć sekcję, której zadaniem jest przejęcie agend zlikwidowanego Komitetu Opieki nad inwalidami, wdowami i sierotami wojennemi.

Sekcja ta jako jedno z pierwszych i najważniejszych swych zadań zorganizowała pośrednictwo pracy. Okazało się, zgłoszeń o pracy było bardzo wiele, natomiast posad do objęcia mało. To też przeprowadzono szeroką agitację za pomocą plakatów, rozwieszonych w sklepach i bankach, aby przy angażowaniu na posady pierwszeństwo mieli inwalidzi i wdowy wojenne. Dział ten rozwija się bardzo pomyślnie i dotąd wyszukano posady 41.

W lutym rozdano bezpłatnie wszystkim wdowom poznańskim po $2^1/_2$ metra flaneli.

Sekcja układa alfabetyczny spis wdów i sierot celem kontroli przy ew. późniejszem rozdawnictwie odzieży lub żywności.

Nie zajmując się szkoleniem inwalidów jako sprawą należącą do rządu, ułatwia awans, i tem samem poprawienie bytu materjalnego przez dokształcenie tych inwalidów, którzy mają już jakiekolwiek zajęcie. W tym celu zo-

*) Z chwilą, gdy „Pamięć“ po ukończeniu pracy organizacyjnej, zacznie swą działalność może nastąpić podział pracy między „Pamięcią“ i Czerwonym Krzyżem. Zupełnej likwidacji pracy nad inwalidami, wdowami i sierotami sprzeciwia się Statut Czerwonego Krzyża, którego artykuł 4 b. 2 wymienia jako jeden z celów opiekę nad inwalidami.

bowiązuje się płacić za wieczorny kurs buchalterji narazie 5 inwalidów, którzy w biurach mają już posady. W tym samym celu postarała się akcja o bezpłatne nauczycielki, które w godzinach wieczornych gotowe są dokształcać inwalidów w juzyku polskim, a nawet językach obcych, gdy będzie potrzeba. Lekcja ta zacznie się z chwilą, gdy Związek Inwalidów przyślé kandydatów, chętnych do nauki.

Nie ukończone są jeszcze pertraktacje z P.A.K.P.D. (Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dziecku) celem zorganizowania w Poznaniu dokarmiania dzieci wysokoprocentowych inwalidów i sierot wojennych.

Zapomogi wydaje sekcja w nadzwyczajnych wypadkach. i ta tylko po poprzednim stwierdzeniu na miejsscu przez jedną z pań ubóstwa lub choroby.

Narazie ogranicza sekcja swą działalność na miasto Poznań. Do oddziałów miejscowych Czerwonego Krzyża na prowincji wysłano jedynie instrukcje aby i one analogiczne sekcji rozpoczęły pracę. Z nadesłanych sprawozdań wynika, że praca w tym kierunku rozwijać się zaczyna i w Oddziałach. Mianowicie zakupił już cały szereg Oddziałów materjały z Urzędu Rozdzielczego i dzieli je między wdowy wojenne, odstępując materjału po cenie niżej zakupna.

Lecznica klimatyczna w Puszczykowie.

Dla chorych na płuca (gruźlica zamknięta) dzierżawiona od 1.VII.19 r. od Arbeiterfürsorgeverein, przeszła w październiku r. 20 drogą kupna na własność Zarządu P. T. C. K. na Okręg Wielkopolski. Z chwilą przejęcia lecznicy przez Cz. K. oddano ją jako szpital kontraktowy do dyspozycji Działu Sanitarnego D. O. Gen. Poznań. Prócz żołnierzy przysłanych przez władzę wojskową, umieszczono w niej kilku powstańców z Górnego Śląska.

Ponieważ gmach główny, urządzony na 60 łóżek okazał się wkrótce zbyt małym, postawiono w bezpośrednim sąsiedztwie lecznicy 5 baraków, które oczywiście tylko w lecie można było używać. Ogółem pomieścić można w lecznicy latem 150 chorych.

Od 1.I.20 r. — 1.I.21 r. było w lecznicy chorych 349, przebyli oni razem 22085 dni.

Lecznicę opuściło zdatnych do służby wojskowej 193, polepszyło się 17 chorym, zmarło 1.

Stosunek liczby chorych do ilości przebytych w lecznicy dni tłomaczy się tem, że zagrożeni gruźlicą wymagają długiej kuracji.

Wysoki procent wyleczonych świadczy dostatecznie o tem, że warunki w puszczykowie pod względem higjeny i odżywiania są dobre.

Ż.

Pociąg sanitarny 73.

W gorących dniach lipca przystąpiło do Zarządu Okręgowego grono profesorów uniwersytetu poznańskiego z wydziału rolniczo-leśnego z p. profesorem Moczarskim na czele z propozycją zorganizowania wspólnemi siłami pociągu sanitarnego. Gdy dział sanitarny D.O.Gen. Poznań oświadczył, że pociągów sanitaruych przy toczącej się ofensywie bolszewickiej i ewakuacji szpitali wojskowych z frontu w głąb kraju jest wielka potrzeba, przystąpiono niezwłocznie do urządzenia pociągu dla 60 chorych leżących i 240 siedzących. Całą techniczną pracę wykonali profesorowie uniwersytetu. Pociąg wyekwipowano ze składnic Czerwonego Krzyża bogato w bieliznę wszelkiego rodzaju, mydło, dodatkową żywność, opatrunki, narzędzia lekarskie, lekarstwa, wino i koniak i przybory kuchenne.

Prof. Moczarski objął kierownictwo lekarskie pociągu, inni profesorowie pracowali jako sanitarjusze, siostry Czerwonego Krzyża spełniały funkcje sanitarjuszek, a komendanta wojskowego wyznaczyło wojsko.

Początkowo wożono rannych, po zaprzestaniu walk chorych zakaźnych, przeważnie tyfusowych i z biegunką.

Pociąg wkrótce zdobył sobie sławę jednego z najbogaciej wyekwipowanych i najlepiej prowadzonych pociągów na każdej stacji, dokąd zajechał wzbudzał radość wśród rannych i chorych żołnierzy, z których każdy się pragnął dostać do pociągu „poznańskiego“.

Ponieważ liczba miejsc dla chorych leżących okazała się wkrótce zbyt małą, postanowiono wyekwipować dalsze 2 wagony na 20 łóżek. Zadania tego podjęło się na swój koszt Zjednoczenie Młodych Polek w Poznaniu

Pociąg dotąd nie jest zdemobilizowany, chociaż panowie profesorowie po nastaniu spokojniejszych stosunków powrócili do swych zajęć. Nadmienić jeszcze należy, że z pięciu sióstr Cz. Krzyża, pracujących w pociągu, trzy zachorowały na ciężki dur plamisty.

Ż.

Sprawozdanie z działalności Oddziału Sanitarnego przy 215 p. ułanów.

Dnia 8/X 1920 wyruszył z Poznania oddział sanitarny wysłany przez Czerwony Krzyż Wielkopolski dla niesienia pomocy rannym i chorym ułanom 215 pułku ochotniczego.

Dla zwożenia chorych i rannych, wysłał Cz. K. 5 wozów, z których jeden był z noszami, przeznaczony dla ciężko rannych, a jeden taborowy, do wożenia bogato wyposażonej apteki i rzeczy personelu.

Po długiej, bo dwutygodniowej podróży, dotarł oddział na miejsce przeznaczenia. Pułk 215 stał wtedy w Iwieńcu i okolicy, t. j. za Baranowiczami. Czołówka okazała się bardzo potrzebną, ponieważ chorzy nie mieli wystarczającej opieki. Jedyny lekarz pułkowy, musiał objeżdżać wszystkie szwadrony i leczyć jeszcze ludność cywilną, która bardzo chorowała na tyfus plamisty i brzuszny, a nasi ułani mieszkając po chatach zarażali się tą chorobą.

Siostry nasze zajęły się natychmiast chorymi, pielęgnowały ich dniem i nocą z wielkiem poświęceniem, to też ku ich chlubie powiedzieć mogę, że żaden chory nam nie umarł.

Pierwszem naszem staraniem było stworzyć dla chorych odpowiednią kuchnię. Dotąd wszyscy chorzy na tyfus, dysynterję, etc. jadali z kuchni polowej. Wystaranie się dla nich o odpowiednie wyżywienie, nie było łatwe. Byliśmy bowiem w kraju wyniszczonym przez wojnę i Bolszewików, ale ludność miejscowa zrozumiała doniosłość tej potrzeby, i przyszła z pomocą z tem czem mogła, sprzedając jaja, mleko i krupy. Z komisji gospodarczej dostaliśmy nieco ryżu i sucharów, tak że mogliśmy dawać lżejszą strawę najciężej chorym.

Aby dać obrazek z jakiemi trudnościami musiały walczyć władze sanitarne przed naszem przybyciem, powiem tylko, że zastałyśmy chorego na ciężkie zapalenie płuc i opłucnej, któremu lekarz był przepisał okłady. Ponieważ jednak nie było flaneli ani wojłoków, owijano go jedynie w mokry ręcznik, i chory leżał następnie przykryty lekkim kocem. Naturalnie, po naszym przyjeździe, chory dostał prawidłowo zrobiony okład, a następnego dnia, stan zdrowia, który był beznadziejny, poprawił się znacznie.

Miałyśmy zawsze około 20 chorych w naszym szpitalu, zmieniali się jednak ciągle, gdyż niektórych nie mogłyśmy długo trzymać i musiałyśmy ich odsyłać do etapu, jak n. p. 2 chorych na pomięszanie zmysłów.

Najliczniejsze były wypadki dysynterji, reumatyzmu i przeróżnych owrzodzeń. Prócz tych, mieliśmy dwa wypadki plamistego i brzusznego tyfusu.

Rannego miałyśmy tylko jednego, postrzelonego przypadkiem w nogę. Skutkiem bowiem odwlekania naszego wyjazdu z Poznania, wysłano nas dopiero w chwili podpisywania rozejmu z Bolszewikami. Gdybyśmy były wyjechały wcześniej, mogłybyśmy oddać znacznie większe usługi naszym ułanom.

Szpital mieliśmy w Iwieńcu dość wygodnie urządzony. Sale dla chorych były czyste, duże i widne, każdy chory miał żelazne łóżko ze słomą.

Znalazłyśmy też aparat do odwszenia po bolszewikach, który puściłyśmy natychmiast w ruch, tak, że rzeczy każdego chorego, który przychodził i odchodził, były odwszawione

Po 4 tygodniowej pracy w Iwieńcu, podążyłyśmy za sztabem pułku do Stołba. Pułk dostał był bowiem rozkaz tworzenia kordonu granicznego, i musiał opuścić Iwieniec.

Od tego czasu, praca nasza była bardzo utrudniona. Chorzy nie mogli być koncentrowani w jednym szpitalu, gdyż szwadrony stały rozlokowane na

przestrzeni przeszło 150 wiorst, nie można więc było wozić chorych tak daleko. Dla tego też byli posyłani do szpitali innych formacji, które stały bliżej.

Wobec tego, dowództwo XV Dyw. postanowiło odesłać nas do Poznania dokąd wróciłyśmy 4 III.

S. Mielżyńska.

Iwno 20/XII. 1920. (D. n.)

Instrukcja dla Oddziałów Okręgowych i Miejscowych P. T. C. K. „Tygodnia Czerwonego Krzyża".

A. Czas trwania i zadania T. C. K.

1. „Tydzień Czerwonego Krzyża" trwa od 22 do 29 maja 1921 r. na terenie całego Państwa Polskiego, jak również na terenach działalności delegatur zagranicznych.

2. Celem T. C. K. jest celowe umiejętne i wszechstronne zużytkowanie 8 dni każdego roku do przeprowadzenia jaknajszerszej agitacji na rzecz P. T. C. K. Zaznajomienie szerokiego ogółu z ideologją P. T. C. K., jego celami i potrzebami, werbowanie członków, zbieranie ofiar w naturze i gotowiźnie — oto wytyczne, któremi kierować się winien, podczas trwania T.C.K. nietylko każdy Oddział, lecz i każdy członek P. T. C. K.

B. Przebieg „Tygodnia Czerwonego Krzyża".

1. „Tydzień Czerwonego Krzyża" rozpoczyna odezwa Zarządu Gł. do całego społeczeństwa, rozplakatowana w calem Państwie i ogłoszona w prasie.

2. W pierwszy dzień „T. C. K." (22 maja), po uroczystem nabożeństwie na intencję pomyślnej zbiórki, Oddziały niezwłocznie rozpoczynają kwestę, organizując w dniu tym przedstawienie teatralne, amatorskie, koncerty i odczyty.

3. Oddziały Okręgowe i Miejscowe P. T. C. K. wejdą niezwłocznie w żywy kontakt z miejscowem duchowieństwem, ciałem nauczycielskiem (specjalną uwagę należy zwrócić na nauczycielstwo na wsi) młodzieżą szkolną, harcerstwem, związkami sportowemi, zrzeszeniami, kooperatywami, ośrodkami przemysłowemi, handlowemi i miejscową prasą. Należy zabezpieczyć żywy ich współudział w akcji „TCK". Należy uzyskać w miejscowej prasie na czas trwania „TCK" stałą szpaltę, celem pomieszczania odezw, sprawozdań, wykazu ofiar etc.

4. Oddziałowe Sekcje Propagandy niezwłocznie przystąpią do zorganizowania cyklu odczytów, mając za tło ideologję, potrzeby i prace dokonane przez P. T. C. K. Należy w nich zastosować według możności przezroczą fotografję, portrety etc. W miarę sił i środków należy przygotowane odczyty wydać w formie broszur i rozesłać Oddziałom Miejscowym, członkom korespondent. i sympatykom P. T. C. K. (Wydz. Propag. Zarządu Gł. rozesłał w tym celu Okręgom „Sprawozdanie Zarządu Głównego" przystępuje do wydania broszury „Czerwony Krzyż" w czasie wojny i pokoju".

5. Wszystkie Oddziały organizują „dni znaczka P. T. C. K.". Znaczki rozesłane będą Okręgom przez Wydział Propagandy.

6. Należy zorganizować przedstawienia teatralne, koncerty, przedstawienia specjalne w kinach. Należy zwrócić się do miejsc rozrywkowych o dobrowolne oprocentowanie się ich na czas trwania całego „T. C. K." lub też pewnych jego dni.

7. Pożądanem jest zorganizowanie pokazów i zabaw sportowych. Miejscowe Związki sportowe, straże ogniowe, młodzież szkolna i akademicka nie odmówią swej ofiarności.

8. Rozesłane przez Wydział Propagan. afisze procentowe należy bezwłocznie zużytkować, wywieszając je w biurach, urzędach, fabrykach, związkach, zszeszeniach, kooperatywach, szkołach, klubach etc., zaznaczając procent członków T-wa.

9. Należy żywą agitację rozwinąć na terenie wsi, uświadamiając jaknaj szersze masy, iż praca i potrzeba

istnienia P. T. C. K. z zawarciem pokoju nie skończyła się; należy wskazać potrzeby społeczeństwa, którym tylko P. T. C. K. zadośćuczynić jest w stanie. Należy podkreślić przerażającą śmiertelność dzieci, ich choroby, brak odzieży i brud. Opiekę nad dziećmi inwalidami, zdemobilizowanymi, kalekami, sierotami, wdowami, i starcami, walka z epidemjami, przygotowanie środków naczas przyszłych wojen — oto cele P. T. C. K. podczas pokoju, z których olbrzymie masy nie zdają sobie zupełnie sprawy.

10. Wydz. Propag., rozumiejąc miejscowe warunki pracy, różność sfer, poglądów, stopnia z zamożności i etc., pozostawia jaknajdalej idącą inicjatywę wszystkim Oddziałom w szczegółach „T. C. K." każda szlachetna pełna godności forma propagandy, o ile odpowie swemu celowi, powinna być zastosowana.

C. Materjał werbunkowy i środki pomocnicze.

1. **Znaczki na rok 1920.** Obstalowano 800.000 znaczków dla członków zwyczajnych, w miarę nadsyłania gotowych partji z fabryki będą niezwłocznie przesłane Okręgom, celem rozesłania do Oddziałów Miejscowych.

2. **Odezwa Zarządu Głównego** (Patrz p. 3). W ten sam sposób rozesłana będzie w początkach kwietnia.

3. **Kwitarjusze członk.** Zwracać się należy z zapotrzebowaniami do Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego.

4. **Afisze procentowe.** Cały nakład rozesłany już Oddziałom.

5. **Odezwa P. T. C. K.** Pozostałość w ilości 2.500 egzemplarzy rozesłana będzie w najbliższym czasie.

6. **Napisy o przyjmowaniu członków.** Pozostałość w ilości 8.000 przesłana będzie wraz z odezwą.

7. **Znaczki na kwestę.** Obstalunek w ilości 1.000.000 sztuk.

8. **Marki P. T. C. K. do rachunków** Po przedrukowaniu ceny, rozesłane będą również.

9. **Kalendarzyki P. T. C. K. na rok 1921** i bilety zamiast wizyt Oddziały już otrzymały.

10. **„Sprawozdania Z. G."** Oddziałom rozesłano bezpłatnie.

11. **Broszura „Czerwony Krzyż podczas wojny i pokoju"** po otrzymaniu z drukarni rozesłana będzie niezwłocznie.

12. **Certyfikaty dla firm,** opłacających składkę członka dożywotniego w ilości 2.000 sztuk są już gotowe.

Uwaga. Wszystkie oddziały przygotowują napisy treści: „Zapisy na członków przyjmują... (szczegółowe adresy i godziny przyjęć)". Napisy te rozlepione być winne pod każdym afiszem, plakatem i odezwą.

Po wszystkie wyżej wymienione środki werbunkowe i pomocnicze należy zwracać się do wydziału Propagandy do dnia 15/IV 1921 r. Oddziały Okręgowe, zamawiają dla wszystkich podległych sobie Oddziałów Miejscowych.

SPRAWOZDANIA.

14. Do dnia 1 lipca Oddziały Okręgowe i Miejscowe naoeślą do Wydziału Propagandy szczegółowe sprawozdania z przebiegu „Tygodnia Czerwonego Krzyża" uwzględniając przedewszystkiem:

a) ilość członków przed „T. C. K." i po upływie Tygodnia,

b) wyniki finansowe Tygodnia.

Szczegółowy schemat sprawozdania rozesłany będzie przez Wydział Propagandy.

15/III—1921 r.

Stanisław Pężko

w z. Dyrektora Propagandy.

Redaktor Dr. JÓZEF ZAWADZKI. Sp. Akc. Wyd.-Druk. „Praca", Kredytowa 2/4